DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 56. | Środa, 2 (14) Marca. | 1866 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących, po Świętach uroczystych i niedzielach.—Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach.—Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 4. za 2-krotne kop. 6, za 3-krotne kop. 8.—Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku niezwracają się.—Listy przyjmują się tylko frankowane.—We wszystkiem co dotyczy Dziennika, należy odnosić się w prost do Dyrekcji.

Rok 3.

Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8.—Półrocznie rs. 4.—Kwartalnie rs. 2.—Miesięcznie kop. 67.—Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nieprzyjmuje się.—Numer pojedynczy kop. 5.—Za odnoszenie do domu opłaca się miesięcznie kop. 5.—Na prowincji na stacjach Pocztowych w Królestwie i Cesarstwie: Rocznie rs. 9 kop. 20.—Półrocznie rs. 4 kop. 60.—Kwartalnie rs. 2 kop. 30.—Za przesyłkę w kopertach kwartalnie dopłaca się rs. 1.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 1 (13) Marca

Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych.—NAJJAŚNIEJSZY PAN, na skutek przedstawienia Głównodowodzącego Wojskami Warszawskiego Okręgu Wojennego, Najmiłościwiej zezwolić raczył, ażeby przepis objęty w punkcie 9-m Najwyższego Manifestu z d. 14 Października 1865 r. o mającym się odbyć poborze rekrutów z obu stref Cesarstwa, stanowiący: „że dla dopełniania zamiany rekrutów oddanych do służby wojskowej, nie za występki lub przewinienia, przez Zastępców, „nie zakreśla się żadnych terminów, z pozostawieniem „tak gminom, jak również i pojedynczym osobom uskuteczniać rzeczoną zamianę w każdym czasie, skoro mieć „będą ku temu chęć i możność,” rozciągnięty został i do rekrutów oddanych do wojska z Królestwa w poborze 1865 roku. Podając do powszechnej wiadomości o takowym Najwyższym rozkazie NAJJAŚNIEJSZEGO PANA, objaśnia się, iż osoby pragnące dostawić zastępców w miejsce oddanych do wojska w poborze roku zeszłego 1865, rekrutów pochodzących z Królestwa, winne są udawać się z prośbami w tej mierze do właściwego Rządu Gubernjalnego lub Magistratu miasta Warszawy i jeżeli Zastępca, stosownie do przepisów o powinności zaciągowej, okaże się zdatnym i żadne inne w przyjęciu jego do wojska nie nastręczą się przeszkody, naówczas ma być przyjętym ostatecznie i zdanym miejscowej Władzy Wojskowej, ze wskazaniem na zamianę którego mianowicie rekruta został przyjętym. Po zdaniu Zastępcy Władzy Wojskowej, Rząd Gubernjalny lub Magistrat Miasta Warszawy w przedmiocie powrócenia zastąpionego rekruta z wojska do rodzinnego miejsca, znosić się winien bezpośrednio z Władzą Wojskową, pod której zawiadywaniem zastąpiony rekrut pozostaje, w razie zaś, jeżeli miejsce, w którem tenże rekrut znajduje się na służbie, nie jest wiadome, to należy czynić o to przełożenie do Głównego Sztabu w St. Petersburgu. Według art. 52 Najwyżej zatwierdzonej w d. 3 (15) Marca 1859 r. Ustawy o powinności zaciągowej w Królestwie, każdy mogący rozrządzać swoją osobą i nie znajdujący się w 1-ej kategorji spisowych, może być Zastępcą drugiego, w czasie zaś poboru, to jest od czasu ogłoszenia rozporządzenia o poborze, aż do odbioru wszystkich rekrutów, ten tylko spisowy może być Zastępcą, który sam nie jest do ukończenia losowania wezwany.

Dyrekcja Ubezpieczeń zawiadamia, że Główna Kasa Oszczędności z Kantorem Pomocniczym w gmachu szkolnym za kościołem Ś-go Aleksandra, przy alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia 24 Lutego (11 Marca) r. bież. włącznie, wydała książeczek nowych 70, na które, tudzież na dawniejsze w 260 wnioskach złożono rs. 7,312 kop. 95. Na żądanie zaś 134 uczestników (prócz procentu rs. 17 kop. 88½ należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów) wypłaciła rs. 5,952 kop. 71 i umorzyła książeczek 42. Przeto uczestników 17,365, posiada kapitał rub. sr. 639,643.

Dyrekcja Dróg Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej, podaje do wiadomości osób interesowanych, że od dnia 15 Marca r. b. opłata frachtowa od nafty czyli petroleum, przewożonej w bezpośrednim ruchu pomiędzy Wiedniem, Krakowem, Szczakową a Warszawą, w ilościach najmniej 50 centnarów, pobieraną będzie podług klasy II czyli lit. A.

Komitet Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych w Królestwie Polskiem.—Na zasadzie art. 27 Ustawy dla Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych w Królestwie Polskiem i za zezwoleniem Władzy Wyższej, ogólne zebranie tegoż towarzystwa odbędzie się w dniu 3 (15) Marca r. b. o godz. 11 z rana w lokalu wystawy sztuk pięknych. Wnijście na posiedzenie rzeczone służy członkom towarzystwa za okazaniem dowodu wniesionej opłaty obowiązującej za rok 1866. Opłaty takowe codziennie przyjmowane są w Kasie towarzystwa od godziny 11 z rana do 3-ej po południu.

W Y K A Z

postępu czynności przy sprawdzaniu tabel likwidacyjnych, ułożony na podstawie wiadomości otrzymanych do dnia 17 Lutego (1 Marca) 1866 r.

Numer.	Komisje.	Liczba podanych tabel.	Liczba sprawdzonych tabel z dóbr: Prywatnych	Majoratckich	Razem	Tabele sprawdzone obejmują: Dymów	Morgów.	Liczba tabel przedstawionych Komitetowi Urządzającemu.
1	Kielecka.	1,218	272	30	302	8,235	86,335	282
2	Warszawska	1,647	289	2	291	5,889	138,892	179
3	Olkuska.	867	190	6	196	5,659	59,486	101
4	Kaliska	1,787	256	18	274	5,423	69,401	137
5	Krasnystawska.	889	105	9	114	4,571	75,958	133
6	Włocławska	1,426	312	41	353	4,493	69,942	179
7	Siedlecka	1,418	217	38	255	4,171	92,384	127
8	Lubelska	860	133	—	133	3,298	61,085	65
9	Radomska	1,287	130	8	138	2,830	46,798	72
10	Łomżyńska	481	88	40	128	2,071	50,704	138
11	Płocka	1,311	175	—	175	1,906	45,756	128
12	Suwalska.	1,118	1	83	84	1,056	32,207	106
13	Piotrkowska	1,346	97	6	103	1,011	18,368	58
14	Bialska	547	32	3	35	962	25,548	25
15	Ostrołęcka	970	49	—	49	563	10,101	55
	Razem . .	17,172	2,346	284	2,630	52,138	882,965	1,784

Uwaga. Oprócz powyższej liczby tabel (17,172) podanych do Komisji Spraw Włościańskich, Komisje odesłały Rządom Gubernjalnym, z powodu przejścia dóbr duchownych na rzecz Skarbu tabel 140.

Z liczby przedstawionych Komitetowi Urządzającemu 1784 tabel, Komisja Centralna zatwierdziła tabel 1,124, podług których przyznano:

włościanom, na dymów		25,332
gruntów użytkowych morgów . .		350,883
w średniem przecięciu na jeden dym około. . . . . morgów		13½
właścicielom dóbr wynagrodzenia .	rs.	4,291,563
w średniem przecięciu za jeden morg około.	rs.	12 k. 20
czyli za dziesiatynę	rs.	24 k. 40

Z liczby tabel przedstawionych nie potwierdzono. 660
z tych: zwrócono komisjom do poprawienia . . 235
pozostaje nierozpoznanych 425

Z liczby tabel przez komisję centralną zatwierdzonych:

a) odesłano Komisji Likwidacyjnej do dalszego działania tabel 718
b) przygotowują się do odesłania 175
c) nie mogą być odesłane z powodu nieodebrania wszystkich tabel z każdych oddzielnych dóbr 231

Komisja Likwidacyjna zarządziła wypłatę właścicielom dóbr wynagrodzenia listami likwidacyjnemi z tabel. 652
na sumę. . . . . rs. 2,700,035

Odesłano z Komitetu Urządzającego do miejscowych Komisij Spraw Włościańskich, dla wprowadzenia w wykonanie, tabel. 600

Okólnik ministra spraw wewnętrznych.—W kwestji zaszłej co do żydów-rzemieślników, którym na mocy najwyższej decyzji z d. 28 czerwca 1865 r. dozwolony został pobyt w wewnętrznych gubernjach Cesarstwa, czy mogą oni trudnić się handlem i zapisywać się do gildij kupieckich,—minister spraw wewnętrznych okólnikiem z d. 16 lutego r. b. zawiadomił gubernatorów: 1) że żydzi-rzemieślnicy, przebywający w wewnętrznych gubernjach Cesarstwa na zasadzie najwyższej decyzji z d. 28 czerwca 1865 r., mogą w nich trudnić się takiemi procederami i w takich rozmiarach, jakie podług istniejących postanowień dozwolone są rzemieślnikom; 2) że w myśl wyżzacytowanej najwyższej decyzji, mogą oni uzyskiwać świadectwa gildyjne, nie inaczej, jak pozostając w cechach i zapisani bądąc w miejscach, dla stałej osiadłości żydów przeznaczonych; 3) że żydzi-rzemieślnicy po za obrębem miejsca stałego zamieszkania swego mogą otrzymywać świadectwa gildyjne, na zasadzie art. 109 ustawy rzem. właściwie jako trudniący się rzemiosłem lub kunsztem, na prawo prowadzenia handlu wyrobami, przez siebie produkowanemi (art. 117 ust. rzemieśl.). (*Rus. Inw.*)

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 1 (13) Marca.

Według telegramu z Paryża, *Monitor wieczorny* z 10-go b. m. donosi, że tego dnia o go-

dzinie $1\frac{1}{2}$ z południa odbyło się pierwsze posiedzenie konferencji do sprawy księstw naddunajskich. Jak zapewnia telegram z Petersburga, *Jour. de St. Pet.* z 11 b. m. powiada, iż odbyte dnia poprzedniego w Paryżu posiedzenie konferencji, miało charakter tylko czystej formalności. Rosja była reprezentowana na tem posiedzeniu tylko przez sprawującego jej interesa, gdyż baron Budberg ambasador ruski przy dworze francuzkim, dopiero 10-go opuścił Petersburg. Według tegoż dziennika, konferencja będzie wyłącznie zajmowała się sprawą księstw naddunajskich i umową co do uregulowania żeglugi na Dunaju. W Paryżu ciągle jeszcze krążyły pogłoski, że drudzy pełnomocnicy, tak jak na konferencji londyńskiej, będą dodani do pomocy ambasadorom uwierzytelnionym przy dworze francuzkim; dotąd wszelako nic nie potwierdziło tej pogłoski.

Stan księstw naddunajskich, tymczasem budzi niespokojność. Obawiają się co chwila wybuchu zaburzeń, a postanowienia rządu tymczasowego nie mogą wcale rozproszyć tych obaw. Wysłanie do prowincij komisarzy nadzwyczajnych, nakształt rewolucji francuzkiej w 1848 r., i wysłanie wojsk do Jass dla poskromienia manifestacij na korzyść odłączenia Mołdawji od Wołoszczyzny, mogą stać się zarodami agitacij i rozruchów. W łonie samego rządu, zaczynają ukazywać się ambicje, które każą przewidywać rychłe rozdwojenia. Jenerałowi Golesko przypisują zamiary ubiegania się o hospodarat.

Wiedeński *N. Fremdenblatt*, którego wiadomości potrzebują potwierdzenia, podaje dwa telegramy, jeden z Cattaro, drugi z Konstantynopola; pierwszy z nich donosi, że w Czarnogórzu robią się przygotowania do wojny, że w arsenale pracują dniami i nocami, a lud wszędzie odbywa ćwiczenia wojenne; drugi — że Osman pasza, gubernator Bosnji, otrzymał rozkaz starannego poszukiwania w Bosnji, tureckiej Kroacji i Hercegowinie zagranicznych agitatorów, i odesłania do Konstantynopola pod silną eskortą emisarjuszów, którzyby zostali ujęci.

Telegram z Paryża podaje wiadomości z Bejrutu, według których powstańcy stanowczo się poddali. Józef Karam usiłował dostać się do granicy.

Dzienniki wiedeńskie zapewniają, że p. Bismarck cofa się, a nagłe umiarkowanie ministra pruskiego tłomaczą obawą, aby kwestja szlezwicko-holsztyńska nie była wniesiona przed konferencję europejską, i rozstrzygnięta w duchu niezbyt sprzyjającym Prusom. Odpowiedź p. Bismarcka na adres szlachty holsztyńskiej, tak stanowczo utrzymująca roszczenia Prus, nie da się pogodzić z wiadomościami rozpuszczanemi przez prasę wiedeńską. W każdym razie obawy o wojnę pomiędzy Austrją a Prusami znacznie osłabły. Wprawdzie z Wiednia donoszą, że posiedzenia rady gabinetowej przy udziale niektórych jenerałów odbywają się bezustannie, że komendanci twierdz czeskich naradzają się pomiędzy sobą co do środków na wypadek wojny; lecz wszystkie te wiadomości, według zwyczaju dzienników wiedeńskich, mają na celu raczej wzbudzić przestrach, niż wyrazić prawdę.

Wiener Z. w części urzędowej, jak telegrafują z Wiednia, donosi, że ambasador francuzki, ks. Grammont, obok orderu legji honorowej dla następcy tronu arcyksięcia Rudolfa, doręczył także własnoręczny list cesarza Napoleona i przytem powiedział: „Oba narody z równem zadowolnieniem będą patrzyły na ten oczywisty dowód wysokiego szacunku i przyjaźni, jakie łączą dwa dwory; niemniej tu, jak i tam, będą w tem upatrywały wzajemne życzenia ściślejszego ścieśnienia węzłów łączących dwa ludy, a które jeszcze powiększą się pod pomyślnym wpływem konwencij, jednakowo użytecznych dla Francji i Austrji." Cesarz Franciszek Józef w odpowiedzi rzekł pomiędzy innemi: „I ja z wielkiem zadowolnieniem patrzę na wszystko co może wzmocnić węzły pomiędzy obydwoma krajami. Życzenia jakie pan wyraziłeś w tym względzie zgadzają się zupełnie z memi uczuciami."

Podróż po Europie następcy tronu duńskiego, który 9-go b. m. stanął w Paryżu, dała powód do licznych przypuszczeń politycznych. *Berlingske Tidende* oświadcza, że wszystkie komentarze w tym względzie są mylne, i że książę ten tylko dla przyjemności i nauki przedsięwziął podróż po Francji, Szwajcarji, Włoszech i Grecji.

Telegram z Brukseli donosi, że na posiedzeniu izby reprezentantów 10-go b. m., budżet ministerstwa wojny został przyjęty 47 głosami przeciw 25.

Zwracamy uwagę czytelników na zamieszczone poniżej korespondencje ze Lwowa i Paryża.

---

* (Z powodu przypuszczenia starozakonnych do służby Rządowej) otrzymaliśmy następujący artykuł: „Nowo ogłoszony Najmiłościwszy Ukaz z dnia 1 (13) lutego 1866 r. o przypuszczeniu starozakonnych mieszkańców królestwa do służby rządowej we wszystkich władzach cywilnych, otwiera nową i zbyt ważną dla tego ludu erę. Izraelici! wymiarem sprawiedliwości przez Najdobrotliwszego naszego Monarchę, wybawieni z dotychczasowego dotkliwego odosobnienia i poniżenia, widzimy odrazu uwieńczonem ostatecznie i stanowczo, nasze równouprawnienie. Ze swej strony mocno się cieszę, że nadzieje moje wyrażone w N. 287 *Dzien. Warsz.* z r. 1864 w odpowiedzi na artykuł: o żydach na wydziale prawnym, ziściły się. Współwyznawcy zaś moi, dostąpiwszy tak rychło i tak wielkiego szczęścia, i widząc odtąd szerokie dla siebie pole, w osiągnięciu stałego i godziwego sposobu utrzymania, przez uczciwą służbę publiczną,—niewątpię, iż starać się będą godnie odpowiedzieć zaufaniu, jakiem tak wspaniałomyślnie obdarzeni i zaszczyceni zostali, to jest: że odznaczą się gorliwością, zdolnością i prawością, a przedewszystkiem szczerem przywiązaniem ku Swemu Wyswobodzicielowi. Te kilka słów ośmielam się prosić zamieścić, by zwrócić uwagę moich współbraci, na ciążące ich odtąd święte obowiązki względem kraju i Rządu, i aby ten dzień, tyle dla nas pamiętny. uczcić jednomyślnem wyrażeniem Monarsze głębokich uczuć wdzięczności i prawdziwego wiernopoddańczego przywiązania. *S. B. C.*"

* (Odpowiedź na pytanie). W Nr. 54 Dziennika, pan X. oskarżył mnie przed publicznością, że ogłosiwszy sprzedaż cukru dwa razy rafinowanego po 18 kop. za funt, żądającym go oświadczałem, że takowego już nie ma, tylko po kop. $19\frac{1}{2}$. Otóż w odpowiedzi na to oskarżenie, mam zaszczyt bezimiennemu jego autorowi oświadczyć, że przez ciąg dwóch miesięcy cukier rzeczony rzeczywiście był sprzedawany po kop. 18; że następnie od dnia 3-go b. m. gdy cukru tego już mi zabrakło, i sprzedawać go nie mogłem, prosiłem redakcją *Kurjera Warszawskiego* o opuszczenie w ogłoszeniach moich, ostatniego wiersza, w którym cena 18 kop. podaną została. Niedopatrzenie się zecera, zdaje się, na mój karb liczonem być nie powinno. *H. Winawer.*

* (Tydzień finansowy). Strwożona zrazu nową pożyczką premjową, w dopuszczeniu podpisów al pari, giełda w końcu zeszłego tygodnia dała przykład niezwykłej drażliwości, obniżając obligi 1-ej pożyczki o 12%; niedługo jednak trwało takie usposobienie, i po otrzymaniu bliższej wiadomości o warunkach tej nowej emisji, obligi rzeczone znowu się stopniowo podnoszą i doszły już do $109\frac{3}{4}$. Inna obecnie niezwykła na pozór fluktuacja może uderzyć uwagę,—a mianowicie raptowne obniżenie kursu akcij drogi żelaznej terespolskiej w d. 7 b. m. o całe 10%. Obniżenie to wszakże jest naturalnem przejściem do *rzeczywistej* ceny liberowanych 9-u wnioskami akcij, i wcale nie oznacza deprecjacji; owszem w stosunku do ceny pierwotnej 90%, kurs ten o tyle jest korzystny, ile tylko spodziewać się było można, zwłaszcza, że nazajutrz już blisko o 1% się podniósł. Listy zastawne bardzo mało spadły; listy likwidacyjne o 1%. Przewidywać należy, że to obniżenie się listów likwidacyjnych ustanie, skoro wiadome będą warunki ich losowania, a z drugiej strony kiedy się publiczność z niemi oswoi. Kursa wekslowe, po małych zmianach w ciągu tygodnia, wróciły prawie do poprzedniej równi, a nawet obniżyły się trochę na Hamburg i Paryż. Wielka spokojność panuje na głównych targach pieniężnych, a zwłaszcza w Paryżu. Fundusz metaliczny banku francuzkiego zwiększył się w tygodniu 15 (22) lutego o przeszło 22 mil. fr.; zmniejszył się zaś obieg biletów o 31/m., a portfel o 54/m. fr. Taki stan rzeczy świadczy z jednej strony o obfitości kapitałów, z drugiej o niezwykłem umiarkowaniu gorączki spekulacji i przedsiębierstwa. Podobne usposobienie oddziaływa korzystnie na kurs dobrych wartości; to też renta coraz się podnosi i doszła do 69, 80, koleje żelazne mocno się trzymają, nawet hiszpańskie. Bilans banku angielskiego przedstawia podobnie jak francuzkiego, tylko w mniejszym stopniu, oznaki polepszenia. Fundusz metaliczny zwiększył się o 13 milj. fr., co jednak w znacznej części osiągnięte zostało w skutek przywozu złota z Ameryki i Australji. Są zresztą skazówki większej obfitości kapitałów: skup wolny taniej—dochodzi do 6%. Konsole dobrze się trzymają ($87\frac{3}{8}$), są nawet przedmiotem spekulacji w obec oczekiwanej operacji umorzenia, na którą przeznacza się 15 milionów fr. pozostałości z ostatniego kwartału 1865 r. Izba włoska postanowiła wydelegować specjalną komisję finansową do ocenienia planu p. Scialoja. Przewidują konieczność pożyczki, i to może przygniata kurs renty (61). Gdyby obok pożyczki obmyślano jaki dobry system podatku, nie byłoby się czego obawiać. (*Merkury*),

* (Nagła śmierć). W dniu wczorajszym Piotr Pankiewicz, zostający w służbie za stróża przy ulicy Ogrodowej, lat 22 wieku liczący, nagle zmarł.

---

* (Szkoły w guberni kowieńskiej). Podług sprawozdania *gazety gub. kow.* ilość szkół ludowych w dyrekcji kowieńskiej wynosiła 1-go stycznia r. b. wogóle 149, mianowicie, parafialnych i funduszowych 22, ludowych 76, szkółek wiejskich ministerstwa dóbr rządowych 35, i przy kościołach obcych wyznań 16. W tych szkołach było uczących się płci obojej 5,480, w tej liczbie 4,809 chłopców, a 671 dziewcząt. Uczni wyznania prawosławnego było 177, katolickiego 3,890, żydów 624, starowierców 55. (*Rus. Jnw.*)

* (Jarmark w Kijowie) skończył się 11 lutego w wieczór. W Kijowie zaczęły się mocne mrozy, dochodzące czasem do 18° zrana i wieczorem. (*Kijew. Tel.*)

* (Cholera w Charkowie) rozpoczęła się 23-go listopada r. z., a ustała 5 lutego r. b. W tym przeciągu czasu zachorowało na cholerę 244 oséb, wyzdrowiało 120, zmarło 123; 12-go lutego pozostał tylko jeden chory. Z powodu ustania cholery zniesione zostały niektóre nadzwyczajne środki, jakoto, dyżurowanie lekarzy w aptekach dla podawania niezwłocznej pomocy chorym; pozostawiono tylko opiekunów z pomiędzy właścicieli domów, dla pilnowania wykonania przepisów sanitarnych. (*Rus. Jnw.*)

* (Zjawisko na horyzoncie w Astrachaniu). D. 8-go lutego niebo astrachańskie przedstawiało nadzwyczajny wspaniały widok: na całej przestrzeni nieba widziano horyzontalne szerokie koło kolorów tęczy; na stronie wschodniej koło to przerzynało drugie koło także tęczowych kolorów, a w środku tego koła świeciło słońce jakby matowe: w miejscach przecięcia kół, po obu stronach prawdziwego słońca, widziano po jednem słońcu. Zjawisko to trwało od godziny 9 zrana do 2 popołudniu; poczem koła poczęły stopniowo blednąć, tracić kolory tęczowe, i około 3-ej całkiem znikły; pozostało tylko jedno słońce jasnego blasku przy 12° zimna, aż do swego zachodu. (*Rus. Jnw.*)

Ameryka.

* (Rozruchy w Peru). Jenerałowi Prado, dyktatorowi rzeczypospolitej Peru, grozi wielkie niebezpieczeństwo. Jenerał Gamio stanął na czele malkontentów, zajął Arequipa i ma mieć licznych stronników w mieście Lima. W chwili odejścia poczty, spodziewano się ważnych wypadków. (*La Patr.*)

Anglja.

* (Fenjeni). W Irlandji stan rzeczy wcale się nie polepszył. Pomiędzy wojskami i policją odbyły się liczne aresztowania. Pomimo zawieszenia *habeas corpus*, fenjeni stali się daleko zuchwalszymi. W nocy z d. 6-go odbyło się w domu pod nrem 7-ym na Cork Hill, o kilka zaledwie metrów od dublińskiego więzienia i głównego biura policji, tajne zgromadzenie. Konstablowie uprzedzeni o tem, aresztowali 27 osób. (*La Fr.*)

* (Stosunki z Abissynją). *Londyn, 9 marca.* Na dzisiejszem posiedzeniu izby niższej, lord Clarendon zakomunikował wiadomość, że król abisyński dał posłanemu tam panu Rassam eskortę; spodziewać się przeto można uwolnienia więźnia. (*Wien. A. P.*)

Austrja.

* (Reskrypt i ciągłość prawa). *Peszt, 9-go marca. Mag. Vilag* zwraca główną uwagę na

to, że reskrypt królewski pominął milczeniem wyrazy adresu odnoszące się do dyplomu październikowego i patentu lutowego, oświadczenie zaś s jmu, iż tenże pod względem wspólnych spraw szczegółowe wygotuje projekta, przyjął z żywem uznaniem. Niechaj centraliści porównają reskrypt z 1861 roku, z obecnym, a potem niech usiłują jeszcze kogoś przekonać, że Węgry mogłyby tak samo prowadzić układy z radą państwa, jak z rządem obecnym. W *Hirnök* hr. G. Andrassy, rozwodząc się nad ciągłością prawa ze stanowiska narodowego, powiada między innemi: Jeżeli za czasów zawarcia sankcji pragmatycznej leżało w naszym interesie utrzymanie, o ile można, odosobnionego stanowiska naszej ojczyzny, to dziś możemy osiągnąć spełnienie słusznych życzeń i potrzeb narodu na zupełnie przeciwnej tylko drodze, przez jak największe zbliżenie się do reszty krajów monarchji. (*Wien. Abp.*)

* (Oświadczenie). *Zagrzeb, 9-go marca.* Prezes dr. Szaj złożył w izbie deputowanych oświadczenie bana, że tenże nie posiada żadnych bliższych informacij co do odroczenia albo też rozwiązania sejmu. (*Wien. Z.*)

* (Nadużycia w Czechach). *Praga, 7-go marca. D. A. Z.* donosi, że pomimo zapewnienia komisarza rządowego na sejmie o chwyceniu przez rząd najenergiczniejszych środków dla zapewnienia bezpieczeństwa, nadużycia w kraju ciągle jeszcze się powtarzają. Z Dobrichowic i Znaim nadeszły wiadomości o nowych zajściach, a w skutek rozdrażnionego usposobienia mieszkańców Pragi, każdej chwili obawiać się można wybuchu grożącej burzy. Niemcy i żydzi wystawieni bywają na ciągłe napaści na ulicach i w domach zajezdnych, a dzienniki czeskie zamiast łagodzenia umysłów, podniecają nienawiść, tak, że dziwić się bardzo potrzeba biernemu zachowywaniu się prokuratorji. Jednemu z dzienników czeskich wychodzących w języku niemieckim, miał być wprawdzie wytoczony proces, ale napaści ze strony jego na żydów i niemców przybrały jeszcze większe rozmiary. Stronnictwo niemieckie nazywane jest przez ten dziennik pisany po niemiecku „robactwem politycznem", a awantury z żydami usprawiedliwiane. (*Patr. Z.*)

* (Della Torre d'Aylen), ambasador hiszpański przy dworze wiedeńskim, podał się, jak mówią, do dymisji, ale jeszcze nie otrzymał żadnej odpowiedzi od swojego rządu. *(La Fr.)*

Azja.

* (Powstanie w Chinach). Depesza prywatna donosi, że nienfejowie zawładnęli kilkoma wsiami w okolicach Hong-Koo i że zagrażali temu miastu. Ci nowi powstańcy, zastępujący tajpingów, są również niebezpieczni jak i ci ostatni. Należą oni do pewnego stowarzyszenia potajemnego, najdawniejszego i najważniejszego w Chinach. Na wiadomość o ich działaniach, rząd chiński posłał 8-go lutego, z Szangai do Hang-Koo, broń, amunicję i dawnych żołnierzy europejskich, dla uorganizowania milicji mającej bronić kraju, w którym zamieszkała znaczna liczba kupców. (*La Patr.*)

Belgja.

* (Przyjęcie u króla). *Bruksela, 8-go marca.* Król przyjmował dziś w pałacu brukselskim deputację, której powierzono doręczyć mu oznaki orderu Złotego Runa. (*La Patr.*)

Francja.

* (Rozprawy nad adresem). *Paryż, 9-go marca.* Na wczorajszem posiedzeniu ciała prawodawczego toczyły się dalsze rozprawy nad poprawką p. Poyer-Quertier i wspólników co do paragrafu 7-go adresu dotyczącego rolnictwa. Nad poprawką tą jeszcze nie głosowano; p. Frémy miał dziś w tym przedmiocie dalszy ciąg nieukończonej wczoraj swojej mowy. (*La Fr.*)

* (Pp. Prevost-Paradol i Guizot). *Paryż, 8-go marca.* Powszechna w dniu dzisiejszym uwaga zwrócona była na akademję francuzką, gdzie miało miejsce zainstalowanie p. Prevost-Paradol, na mowę którego odpowiedział p. Guizot. Jakkolwiek p. Ampère, zmarły akademik, w miejsce którego wybrany został p. Prevost-Paradol, pozostawał przez całe swe życie obcym walkom politycznym, pomimo to spodziewano się, że tacy mówcy jak pp. Prevost-Paradol i Guizot obudzą interes pod względem tak politycznym jak i literackim. Lecz p. Prevost-Paradol nie odpowiedział, w swej mowie pochwalnej na cześć p. Ampère, nadziejom obudzonym przez niego, jako najznakomitszego publicysty francuzkiego obecnej chwili. Przeciwnie p. Guizot, będący protestantem, zdziwił wszystkich, gdy w swej odpowiedzi na powyższą mowę, wystąpił znowu jako energiczny obrońca papieztwa. (*Nord* i *Nordd. A. Z.*)

* (Kwestja madagaskarska). Nadeszły tu z wyspy Réunion korespondencje prywatne z 8-go lutego. Parostatek pocztowy *Prégent*, przybyły dnia poprzedniego z Tamatawy, przywiózł dobre z Madagaskaru wiadomości. Królowa kazała napisać do Raharla dla zatwierdzenia postępowania jakiego się on trzymał w kwestji indemnizacji dla Francji; obok tego królowa postanowiła, że inne także wymagania Francji będą ze strony jej rządu przedmiotem głębokiego zastanowienia. W liczbie tych wymagań, znajduje się prawo założenia faktorji w zatoce Diego-Suarès, które to prawo udzielone zostało Francji przez króla Radamę. Fakta te służą dostatecznym zaprzeczeniem wiadomościom niedokładnym podanym przez prasę angielską, jakoby rząd królowej madagaskarskiej odmówił całkiem wypłaty indemnizacji przyznanej Francji. (*La Patr.*)

Hiszpanja.

* (Żądanie). *Madryt, 7 marca. Epoca* donosi, że p. Figuerola zażądał od ministra wojny złożenia kongresowi aktów procesu wytoczonego sierżantom z Alcala, kapitanowi Spinosa i obywatelom skazanym na śmierć przez rozstrzelanie, gdyż dokumenta te są potrzebne dla zainterpelowania rządu co do stanu oblężenia. *(Nord.)*

* (Objaśnienia). Z powodu objaśnień wymienionych na kongresie hiszpańskim pomiędzy p. Bermudez de Castro ministrem spraw zagranicznych, a p. Mon, b. ambasadorem hiszpańskim w Paryżu, ten ostatni zaprzeczył przypisywanym mu wyrazom w przedmiocie kwestji rzymskiej, w nadzwyczaj dobitny i honorowy sposób. Jakże mogłem, powiada on, wyrzec podobne słowa, znając osobiście wzniosły charakter cesarza francuzów, jego ciągłe starania o zachowanie dobrych stosunków z mocarstwami zagranicznemi, jego poważanie dla królowej i dla Hiszpanji, i interes jaki budzi w nim królowa wraz z swoim rządem? Cesarzowi temu winna jest Europa utrzymanie pokoju; starania jego zawsze są skierowane ku temu celowi, i pewny jestem, że w kwestji nawet rzymskiej gabinet pod prezydencją księcia Tetuanu znajdzie w nim cesarza sprawiedliwego i pragnącego ocalić wysokie interesa. (*La Fr.*)

* (Korsarze). Wiadomo, że liczni kupcy katalońscy, upraszali ponownie rząd hiszpański o upoważnienie do uzbrojenia statków korsarskich. Marszałek O'Donnell dał na to odmówną odpowiedź, gdyż podług ostatnich wiadomości z Santjago, rząd chilijski nie wydał jeszcze żadnych listów korsarskich, Hiszpanja zaś niechce chwycić się pierwsza tego środka. Zdaje się przeto, że wiadomości o zjawieniu się korsarzy chilijskich na brzegach europejskich, miały swe źródło raczej w trwodze niż w rzeczywistości. (*Nordd. A. Z.*)

Meksyk.

* (Sonora. — Kolonizacja). Stan rzeczy w Sonorze jest stale wyborny. Korpus krajowców, złożony przeważnie z indjan yakisów, odniósł znowu kilka zwycięztw nad republikanami i utrzymał nietykalność terytorjum meksykańskiego, do którego wtargnęli byli flibustjerzy z Kalifornji; obok tego, silny oddział tego korpusu posłany został do Cinaloa, pod dowództwem kapitana Alama, i odznaczył się podczas ostatniej wyprawy. Podczas gdy się to działo, prefekt polityczny prowincji otrzymał od bogatych domów handlowych w San-Francisco propozycje, z prośbą o udzielenie upoważnienia do nabywania w Sonorze gruntów, przyczem nabywcy zobowiązują się uznać rząd cesarski i poddać się prawom krajowym. Panuje przekonanie, że propozycje te zostaną przyjęte. Tworzy się obecnie w Kalifornji stronnictwo przeciwne przedsięwzięciom flibustjerów. Stronnictwo to, zamiast zaboru Sonory przemocą, chce kolonizować tę prowincję i żyć w zgodzie z rządem cesarza Maksymiljana. (*La Patr.*)

Prusy.

* (Stosunek do Austrji). *Berlin, 10 marca. Nordd. A. Z.*, mówiąc o błędnem tłómaczeniu podanej przez nią wiadomości o zamierzonem uruchomieniu landwery berlińskiej, oświadcza, że możliwość wojny pomiędzy Prusami i Austrją jest bardzo daleką, niepodobną. Pismo to powiada: Austrja była naszym sprzymierzeńcem; lecz daleko jeszcze od zaniechania przymierza do wojny. Za naszych czasów nie bywają już prowadzone wojny gabinetowe; wojna możebną jest teraz jedynie w takim razie, gdy wielkie interesa narodowe narażone są na niebezpieczeństwo. Jeżeli kwestja księztw, nawet po zrobieniu z Szlezwigu i Holsztynji krajów niemieckich, niepokoi jeszcze umysły, pochodzi to jedynie ze stosowania ustawy związkowej, które grozi każdej chwili interwencją obcą. Zgon króla duńskiego i wybuch wojny usunęły na bok kwestję reformy związku w chwili właśnie, gdy Prusy rozwinęły jasno i dokładnie swe w tym względzie przekonania. Okoliczności które towarzyszyły wojnie i które nastąpiły po niej dowiodły znowu, jak niezbędnem jest ażeby uwaga Niemiec zwróconą została do załatwienia tej kwestji. (*Wolffs. T. B.*)

* (Porozumienie). *Alton. Beob.* donosi, że pomiędzy obydwoma mocarstwami niemieckiemi nastąpiło w głównej treści punktów porozumienie, i że austrjacy mają opuścić księstwa. Co do tego przedmiotu, robi uwagę *Weser Z.*, że dziennik altoński posiada wprawdzie często pewne wiadomości z Berlina, ale tym razem wiadomość ta zdaje się niepochodzić z tego samego źródła, a przynajmniej źle pod tym względem poinformowanego, gdyż w kompetentnych kołach nic nie wiedzą o podobnem porozumieniu. *(Patr. Z.)*

* (Wewnętrzne zatargi). *Kreuz. Z.* zakończa szereg artykułów o wewnętrznych zatargach następującem zdaniem: Życzymy sobie tego i spodziewamy się z zaufaniem od osób kierujących losami kraju, ażeby, jeżeliby z czasem przyjść miało do użycia nadzwyczajnych środków, takowe nie stały się dla tego lub owego zbyt lekkiemi z tego powodu, iż nerwy nie jednego nie znoszą obecnego położenia rzeczy, ale ażeby one użyte były z zupełnem przeświadczeniem o ważności sprawy, jako najlepszą bronią przeciwko półśrodkom, wahaniu się i cofaniu. *(Patr. Z.)*

* (Rekurs). *Kolonja, 8 marca.* Sąd apelacyjny odrzucił rekurs prokuratora przeciw uniewinnieniu przez sąd policji poprawczej Classen-Kappelmanna, który wzywał do podróży na Renie. Dowodzenia prokuratora nie zbijają bynajmniej motywów pierwszego sędziego. (*Wolffs T. B.*)

* (Proces). Mówią, że rząd postanowił popierać nadal postępowanie sądowe przeciwko Twestenowi i Frentzlowi, natomiast wzbronił dalszego prowadzenia sprawy procesowej przeciwko innym deputowanym. (*Patr. Z.*)

* (Wyrok). *Berlin, 10 marca.* Sąd tutejszy skazał dziś Maya, za obrazę majestatu, zaocznie na rok więzienia i na utratę praw obywatelskich na przeciąg jednego roku. (*Wolffs T. B.*)

* (Konfiskata). *Berlin, 9 marca.* Wczoraj skonfiskowano ogłoszone drukiem u Fr. Dunckera w Berlinie rozprawy izby deputowanych nad decyzją najwyższego trybunału. (*Patr. Z.*)

Turcja.

* (Konferencja sanitarna), która była odroczona, rozpoczęła znowu swe posiedzenia 22-go lutego. Po czterech idących po sobie posiedzeniach, na których wysłuchano obszernych sprawozdań komisarzy tureckiego i perskiego, zgromadzenie zawiesiło znowu swe posiedzenia do 1-go marca. Depesza z Konstantynopola z 3-go b. m. donosi, że po roztrząśnięciu rozmaitych systemów, konferencja wzięła na uwagę system zaproponowany przez Francję, jako obiecujący najlepsze rezultata. Kwestja w ten sposób postawiona, zostanie niebawem rozstrzygniętą w duchu odpowiednim celowi, do którego dążą wszystkie mocarstwa. *(La Patr.)*

* (Potępienie Karama.) *Monitor wieczorny* w swoim przeglądzie tygodniowym potępia uroczyście postępek Karama, i oświadcza się za rozwinięciem ustawy organicznej na Libanie.

Włochy.

* (Kwestje księztw naddunajskich i nadelbańskich). *Florencja, 9 marca.* Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych, margr. [illegible]poli interpelował rząd co do jego postawy w kwestjach księztw naddunajskich i nadelbańskich. Jen. Lamarmora odmówił odpowiedzi na tę interpelację w własnym pomienionych krajów interesie i oświadczył, że rząd przestrzegać będzie postawę odpowiednią interesom i honorowi Włoch. Interpelacja ta nie miała żadnych dalszych skutków. (*Wien. Abp.*)

Korespondencje Dziennika Warszawskiego.

Radom, d. 5-go marca.

Rocznica wstąpienia na tron. — Otwarcie gimnazjum żeńskiego.

Dzień 3-go marca r. b. na długo błogiem będzie wspomnieniem dla mieszkańców m. Radomia i jego okolic, w tym albowiem dniu, obchodziliśmy tu z wielką uroczystością rocznicę wstąpienia na Tron Najmiłościwiej panującego nam Cesarza i Króla, w połączeniu z otwarciem gimnazjum żeńskiego. Każdy przejęty szczerem uczuciem wdzięczności za tę nową łaskę Monarszą, śpieszył do świątyni Pańskiej, aby modlitwę swoją zjednoczyć z modłami kapłana o szczęście i najdłuższe panowanie Jego Cesarskiej Mości. Władze wojskowe i cywilne pod przewodnictwem

swych zwierzchników, naczelnika wojennego i gubernatora cywilnego, uczennice otwierającego się gimnazjum z swoją przełożoną i nauczycielkami pod przewodnictwem dyrektora szkół, matki troskliwe o swoją dziatwę, cechy z chorągwiami, lud miejski i włościanie z poblizkich wiosek, jednem słowem wszystkie stany zebrały się dnia tego w miejscowym parafjalnym kościele tak tłumnie, że mury kościelne zaledwie wszystkich pomieścić mogły. Solenne nabożeństwo, stosownie do ustanowionego przez gubernatora cywilnego programu, rozpoczęło się o godzinie 11-ej z rana odśpiewaniem „Veni Creator". Po mszy świętej, nauczyciel religji, ksiądz kanonik Słapczyński z ambony przeczytał Najwyższy Ukaz o gimnazjach i progimnazjach w królestwie polskiem, i w mowie z okazji tej powiedzianej na tekst pisma św. „Błogosławiony człowiek, który znalazł mądrość", wykazał zgromadzonym słuchaczom, że do szczęścia społeczności ludzkiej potrzeba, aby wszystkie jej stany rządziły się prawdziwą mądrością;—że z nią przebywa pokój, sprawiedliwość, bezpieczeństwo, porządek wewnętrzny kraju i jego bogactwo;—że o nabycie mądrości wszyscy starać się powinni;—że gdzie się ona znajduje, tam ją potrzeba pielęgnować, pomnażać i utrwalać, a gdzie jej brakuje, tam należy starać się pilnie o jej nabycie, uprawę i rozpowszechnienie. Wychodząc z zasady, że nie każdy pokarm posila ciało, wykazał jaką być powinna nauka, aby przyniosła pożytek i dobre wydała owoce, jaki jest cel publicznego wychowania, jakie są obowiązki nauczyciela i jakie jego trudy, często przez rodziców, a nawet samych wychowańców nieuznane i niewdzięcznością płacone. Publiczne wychowanie wedle słów mówcy, daje trwałe światło rozumu i piękne przymioty serca, jest najtroskliwszym ogrodnikiem ku zaszczepieniu w młodzieży bojaźni pańskiej, to jest pielęgnowanie przez doskonałych nauczycieli. Takiego dobrodziejstwa dostąpiło miasto Radom z łaski i woli Najmiłościwszego Monarchy, to też mówca w gorących słowach wynurzył nieograniczoną wdzięczność poddanych dla swego Ojca i Dobroczyńcy, dla Najmiłościwiej panującego nam Cesarza i Króla, objawił podziękowanie naczelnikom władz: wojskowej, cywilnej i szkolnej, i mowę swoją zakończył z serca płynącą modlitwą za Najjaśniejszego Pana i reprezentantów Jego najwyższej władzy.

Nabożeństwo w kościele zakończone zostało odśpiewaniem „Te Deum laudamus", poczem stosownie do programu, celebrujące duchowieństwo, naczelnicy władz, damy, urzędnicy, uczennice z swojemi przełożonemi, w towarzystwie licznego ludu, udali się z procesją do gmachu przeznaczonego na pomieszczenie gimnazjum, gdzie po dopełnionem poświęceniu tegoż gmachu przez księdza kanonika Słapczyńskiego, dyrektor szkół powołując się na rozkaz JW. Hrabiego Namiestnika, ogłosił otwarcie instytutu i odczytał Najwyżej zatwierdzoną ustawę o średnich zakładach naukowych żeńskich, duchowieństwo odśpiewało jeszcze modlitwę dziękczynną, a na zakończenie uroczystości, mury instytutu zabrzmiały hymnem „Boże Cesarza chroń".

Nie wątpimy, że przéz długie lata mieszkańcy miasta Radomia i jego okolic z prawdziwą wdzięcznością wspominać będą tę pamiątkową uroczystość, bo z nią połączone jest szczęście ich dzieci. Zakłady naukowe wszelkiego stopnia po wszystkie czasy były przedmiotem szczególnej czci i poszanowania publicznego, bo w nich dzieci nasze kształcą rozum i serce, nawykają do pracy, do szanowania i posłuszeństwa władzy, i nabierają owego światła, na którem kierują kroki swoje po ciężkiej drodze dalszego żywota. Przed laty zajmowano się głównie oświatą publiczną jednej połowy rodu ludzkiego, od niedawna i druga połowa zawezwaną została do tego źródła prawdziwej i czystej nauki. To też miasto Radom godnie uczciło otwarcie w swych murach instytutu żeńskiego, a wieczorem jakby dla okazania swej wdzięczności zajaśniało świetną iluminacją. Ale i to musimy dodać, aby nie posądzono nas o stronność, że tegoroczna pamiątka wstąpienia na Tron Najmiłościwiej Panującego nam Cesarza i Króla, nie tylko w Radomiu, ale w innych miejscowościach tutejszej gubernji z całą okazałością była obchodzoną. Włościanie także zaczynają dzień ten obchodzić świątecznie; nie tylko do Radomia ale i do innych parafjalnych kościołów zebrali się tłumnie na nabożeństwo—w Kowalu Sempocinie było ich kilka tysięcy. Któż teraz ośmieliłby się twierdzić, że lud nasz wiejski nie umie być wdzięcznym.

. . .

Lwów, 6 marca.

Słówko o sytuacji.—*Terno.*

Reskrypt cesarski na adres sejmu peszteńskiego, nie najlepsze wywarł na umysły madziarów wrażenie, podobnież i reskrypt na adres sejmu zagrzebskiego. Południowi słowianie także niezadowoleni. Natomiast stronnictwo centralistyczne niemieckie zaczyna znowu oddawać się nadziejom, jak dotąd nieokreślonym, wzywającjednocześnie rząd do użyciajak najenergiczniejszych środków policyjnych przeciwko czechom, którzy zaczynają wzywać przeciwko niemczyźnie agitacje rewolucyjne. Jest to prawdą doświadczeniem stwierdzoną, że jak w Polsce każda rewolucja zaczyna się od bratania z żydami, w Czechach przeciwnie, pierwszemi jej symptomami są gwałty przeciwko żydom.

Dzisiejsze posiedzenie sejmu naszego tem się odznacza, że po długich rozprawach nad projektem do ustawy mającej przeszkodzić szerzeniu się zarazy bydła, spostrzeżono sprzeczność między uchwalonymi poprawkami i zmianami, a tem samem niedorzeczność całej ustawy. Izba zamyśla ratować swój honor prawodawczy, przejściem do porządku dziennego, przy trzeciem czytaniu uchalonej przez siebie ustawy.

Na wczorajszem zaś posiedzeniu, uchwaliła większość sejmu prośbą do Naj. Pana o zniesienie tak zwanego *terna.* Jak sejm sejmem, jeszcze tak namiętnych rozpraw nie było. Mniejszość usiłowała odeprzeć zamach wymierzony przeciwko narodowości ruskiej, reprezentacja plantatorów naprężyła znów wszystkie siły, aby przywrócić cząstkę średnich wieków dla siebie. Przyszło w końcu do tego, że sala sejmujących zamieniła się w istną maskaradę. Świeccy bronili niby praw kanonicznych i wygłaszali z mównicy bule i klątwy papieżów, mianowicie Piusa IV w obec milczącego duchowieństwa!...

Aby łaskawym czytelnikom mniej świadomym naszych stosunków, mianowicie między tak zwanymi patronami świeckimi a parochami i sprawy *terna*,—objaśnić o co tak zacięcie walczono, muszę do przytoczonej powyżej charakterystyki obrad dodać mały komentarz. Dla łatwiejszego zrozumienia zastąpię wyrazy: kolator, patron, prezenta i t. p. bądź opisami, bądź przykładami. Owoż *ternem* nazywa się u nas rozporządzenie, w moc którego władza duchowna przedstawia właścicielowi wsi tylko trzech kandydatów na opróżnioną posadę proboszcza. Z tych trzech musi jednego wybrać. Rozporządzenie to nie zgadza się z prawem kanonicznem, które pozwalało w średnich wiekach wybierać panu feudalnemu proboszcza ze wszystkich jacy tylko są w kraju na tę duchowną posadę kandydatów, ale natomiast pomijając widoki polityczne, zagradza ile możności drogę tak zwanej simonji, t. j. przekupstwu dóbr i posad duchownych. Wiadomo, że w Galicji wschodniej tak zwanym niegdyś właścicielem dóbr ziemskich z prawem wybierania proboszcza, dziś właścicielem większej posiadłości jest powszechnie szlachcic-katolik;—wiadomo także, że lud dla którego dzisiejszy właściciel ma prawo wybierać proboszcza, choćby tylko jak od roku 1847 z trzech przedłożonych sobie kandydatów, wyróżnia się od niego pochodzeniem, językiem i obrządkiem, wiadomo, że w obrządku tym ruskim skupiła się jakby w ognisku narodowość ludu Galicji wschodniej i że duchowieństwo ruskie staje przeciwko szlachcie w obronie praw tej narodowości ludu Galicji wschodniej. Owoż większość sejmu naszego popierając tak gorliwie wniosek względem zniesienia *terna*, miała i ma głównie na celu—oprócz rozszerzenia konkurencji na posady, których szafunek dotąd w jej zostawiono ręku—także przywrócenie ile możności jak największej zawisłości księży ruskich od siebie. Rzecz jasna, że po zniesieniu *terna*, żaden z gorliwszych księży ruskich, probostwa na któreby się podał nie otrzyma. Uchwalona przeto prośba do naj. pana z odwołaniem się na kanony i konkordat, jest ciosem wymierzonym przeciwko narodowości ruskiej w Galicji i sparaliżowałaby niezaprzeczenie jej rozwój, gdyby naj. pan tej uchwalonej przez większość sejmu naszego prośbie zadość uczynił. Nie wdając się w rozbiór prawowitości *terna,* które jest połowicznym środkiem do pogodzenia średnich wieków z epoką nowożytną, kończę niniejszy komentarz do zapadłej wczoraj uchwały uwagą, iż jest krzyczącą niesprawiedliwością, aby właściciel większej posiadłości, narzucał mniejszym właścicielom, różniącym się od niego językiem, pochodzeniem a nawet i wyznaniem—księdza proboszcza.

Postanowieniem cesarskiem na dzisiejszem posiedzeniu odczytanem, sejm ma być 28 marca zamknięty.

♂.

Paryż, 7 marca

Rozprawy w ciele prawodawczem.— Wydalenie jenerała Prima.— Kwestja polska w obec dzienników francuzkich.— Burza w towarzystwie literatów.— Juljusz Vallès.— Konferencja (odczyt) Gałęzowskiego.— Bal w ratuszu i rozmaite zabawy.— P. Ludwik Grossmann i jego opera *Le Pêcheur de Palerme.*

Projek adresu ciała prawodawczego w odpowiedzi na mowę tronową przemilcza kwestję rozstrzygającą się obecnie pomiędzy Austrją i Prusami, wstrząsającą związek niemiecki i zagrażającą autonomji Szlezwigu i Holsztynji. Projekt adresu ciała prawodawczego miał słuszność, lecz opozycja nie chciała aby tak było i postawiła poprawkę, a następnie poprawkę do poprawki pierwotnej, która odrzuconą została większością 218 głosów przeciw 21. Zamiast wszystkich poprawek postawionych przez opozycję, lepiej było tak się wyrazić: „Odtąd Francja zamierza pozostać obcą kwestjom, które jej nie dotyczą." Byłoby to polityczniej i lepiej jest dla Francji powiedzieć tak, niż wdawać się w sympatje bezowocne; przyszedł już czas na politykę społeczną, łączącą w jeden węzeł wszystkie ludy oświecone i walczącą z jednym tylko wspólnym nieprzyjacielem: barbarzyństwem.

Rozprawy w kwestji algierskiej ukończyły się uchwaleniem paragrafu adresu; na mowę jenerała Allarda odpowiedział p. Berryer, a na mowę p. Rouher, p. Juljusz Favre. Rozprawy te nie doprowadziły do żadnego rezultatu, rozprawiano bowiem w kwestji algierskiej tak samo, jak kwestja ta roztrząsaną jest od lat trzydziestu, i jak długo jeszcze roztrząsaną będzie.

Rząd portugalski rozkazał jenerałowi Prim wydalić się z Portugalji, gdyż nadużył on udzielonej mu gościnności i wydał manifest do hiszpanów. Przyklaskujemy temu środkowi energicznemu. Gdyby wszystkie rządy postępowały tak samo, rewolucje rzadziej by się przytrafiały i ludy byłyby szczęśliwszemi. Czyż tolerowanie redaktorów manifestów rewolucyjnych nie znaczy toż samo, co dawać im poparcie i stawać się ich wspólnikami? Rząd portugalski jest bardzo liberalny, lecz lubi pokój i zgodę, i miał słuszność że wydalił jenerała Prima. Życzyćby należało, ażeby Anglja i Szwajcarja tak samo postąpiły ze swawolnymi emigrantami.

Stwierdzam z przyjemnością pewien zwrot w przekonaniach dzienników francuzkich w kwestji polskiej. Kilka dni temu *Opinion Nationale* rozpoczęła pierwsza ogień i oświadczyła, że odrzucenie poprawki dotyczącej Polski, było niezbędne i że pochwalić należy usiłowania stronnictwa pokoju. P.E. de Girardin ogłosił w dzienniku *Liberté* artykuł zasługujący na uwagę, pod tytułem: „Sprzeczność," ganiący poprawki w przedmiocie Polski. *Pays* rozbiera ten artykuł i wyprowadza taki wniosek: „Interweniując pomiędzy Ro„sją i Polską, gabinet paryzki interweniowałby pomiędzy monarchą i poddanymi." Lepiej później niż nigdy, powiada przysłowie; winszuję dziennikowi *Pays*, że mówi w r. 1866 tak samo, jak *La Presse* i *La France* przemawiały w r. 1863 i 1864. *Constitutionnel* broni mowy p. Thiersa, lecz nazywa bezużytecznemi poprawki pp. Carnota i Juljusza Favre i artykuły pp. Guéroult i Havin; chwali on roztropność rządu francuzkiego, który nie chciał interweniować w sprawie polskiej i który nie dozwolił, ażeby powtarzano rok rocznie w ciele prawodawczem, „*bez celu i bez zastanowienia, protestację która stała się w Europie pośmiewiskiem.*"

Niech koryfeusze rewolucji zastanowią się nad swem położeniem; nie jest ono dziś bynajmniej świetne; wszystkie dzienniki francuzkie przyznają słuszność wyrazom wyrzeczonym przez księcia Gorczakowa w nocie będącej odpowiedzią na noty dyplomatyczne mocarstw zachodnich z r. 1863. Same nawet dzienniki klerykalne są przeciwne rewolucjonistom; czyż będą oni przeto walczyć przeciw prądowi? Czyż nie raczą oni nareszcie przyznać, że ich utopje są niemożebne do urzeczywistnienia i ze mogą oni potonąć walcząc przeciw potężnemu prądowi unoszącemu z sobą opinję publiczną.

Straszna burza panowała wczoraj przy ulicy Richelieu, w salonach Lamerdelay'a, gdzie miało miejsce zgromadzenie walne towarzystwa literatów. Towarzystwo to, liczące 150 członków i mające za prezesa p. Pawła Féval, podniosło rokosz przeciw swemu prezesowi, i to dla powodu ze wszech miar błahego: chciano odczytać na nowo dzieło pod tytułem *Trésor littéraire*, które nie wszystkim się podobało.

Zamianowano inną radę zarządzającą, krzyczano w niebogłosy, panowała straszna wrzawa, tak iż sądzić można było, że jest to zgromadzenie naszych emigrantów. Jeden z mówców, p. Fryderyk Thomas, wyrzekł słowa, które pozostaną na zawsze słynnemi: „Wszyscy mają tu prawo być słuchanymi, nawet ci którzy milczą" (Hi! ha! ah! ah! powtórzcie! powtórzcie!) P. Thomas powtórzył rzeczywiście naiwność, którą powiedział z zimną krwią.

P. Juljusz Vallès, energiczny redaktor bulletynu dziennika *Evenement*, skrytykował wybornie to burzliwe posiedzenie. Zalecam ten dziennik wszystkim polskim prenumeratorom dzienników francuzkich.

P. Gałęzowski, doktór medycyny, uzyskał pozwolenie na konferencję czyli odczyt; spodziewałem się, że będzie on mówić o użyciu funduszów rewolucji polskiej, i byłbym chętnie zapłacił za bilet wejścia dla słuchania jego wykładu; lecz niestety, co za rozczaro-

wanie, p. Gałęzowski mówić ma o patologji wewnętrznej oka i o sposobie używania ophthalmoskopa. Spodziewam się że emigranci zaszczycą swą obecnością konferencję doktora, eks-ministra skarbu rządu mistyfikującego.

Onegdaj dany był w ratuszu koncert, na który zgromadziła się wielka liczba gości. Capoul i Marie Roze z opery komicznej, oraz panna Bloch z teatru opery, dali się słyszeć ze śpiewem, który zasłużył na wielkie oklaski. Scenę z Orfeusza odśpiewała panna Bloch; oprócz tego wykonano septuor trojańczyków H. Berlioza i chóry z *Tannhäuserów* Ryszarda Wagnera.

Dziś ma miejsce wieczór u księcia Metternicha, jutro bal kostiumowy u pani Bojano. Karnawał umierający zajaśnieje dzisiejszej nocy swym ostatnim blaskiem, który bywa zwykle najżywszy. Pomówimy o tej zabawie, która ma być bardzo świetna i wystawna.

P. Ludwik Grossmann, artysta z Warszawy, dał się tu poznać ze swych kompozycij, które podobały się w rozmaitych sferach tutejszych. Opera jego pod tytułem *Le Pêcheur de Palerme*, została tu wypróbowaną, i powiadają że p. Loeveu oświadczył cię z chęcią przedstawienia jej w przyszłym roku. *A. M.*

Kronika sanitarna.

Dżdżyste powietrze, deszcze i śniegi naprzemian zmieniające się, prawie bezustanne wiatry południowo i północno-zachodnie, charakteryzowały przeszły tydzień i sprowadziły ruch chorych większy.

Najprzeważniej panowały grypy i silne zapalenia kataralne dróg oddechowych, szczególniej krtani u dorosłych, u dzieci kaszle krupowe i czyste krupy w wielkiej liczbie. Nie było prawie domu, żeby dzieci w mniejszym lub większym stopniu nie ulegały tej chorobie i nie jedna familja nabawioną była trwogą utraty kogo z rodzeństwa. Dzięki energicznym staraniom i łagodniejszej przyrodzie krupu, nie było dotkliwych strat a mianowicie dla tego, że nie częste były komplikacje z dyfterycznem zapaleniem, które czyni chorobę nader niebezpieczną. Były wszakże i wypadki, gdzie trzeba było uciekać się do operacji otwierania tchawicy (tracheotomia) z rezultatami zadawalniającemi. Kronika nasza przy tej sposobności przestrzega, ażeby w tej porze zmiennej, dzieci które jeszcze drugiego nie doszły roku z domu nie wypuszczano a nawet starszych, jeśliby tylko miały kataralne zajęcie dróg oddechowych, aż do ustalenia się powietrza. Za to powinno być mieszkanie wietrzone, suche i stosownie ciepłe.

Zresztą w niczem nie zmienił się poczet panujących chorób, z zaprzeszłego tygodnia.

Było kilka wypadków nagłej śmierci kobiet ciężarnych w ostatnich miesiącach ciąży i ciągle okazuje się wielka skłonność do poronień — a przy porodach z normalnym nawet przebiegiem, było dużo wypadków śmierci noworodków płci męzkiej, bez jawnych przyczyn, nawet mnogorodzących.

Statystyka urodzonych i umarłych w tygodniu przeszłym, wykazuje tylko małą przewyżkę pozostałych. — Urodziło się 183, zmarło 158, pozostało 25. *L. J.*

Korespondencje Handlowe Dzien. Warsz.

Gdańsk, 10 marca 1866.

W Anglji tranzakcje zbożowe bez zmiany; pokup mierny a wątłe i chwiejące się ceny, równają się cenom zeszłego tygodnia. Kilkudniowe mroźne powietrze polepszyło cokolwiek kondycję pszenicy krajowej, przez co towar ten znajdował łatwiejsze pomieszczenie. Pszenica zagraniczna była mało żądaną i tylko w cząstkowej sprzedaży, po cenach zeszłego tygodnia, kupców znajdowała. Jęczmień dobry ma odbyt i osiągał na niektórych placach 6 pensów do 1 szylinga podwyższenia na kwarterze. Owies mniej żądany po cenach zeszłego tygodnia. Groch i bób wzmacniają się w cenie. Podług doniesień z Nowego Jorku, ceny pszenicy tam się zniżyły, jednakże jeszcze nie do tego stopnia aby z korzyścią do Anglji eksportować można.

Na targach francuzkich mało ruchu. Pszenica wyborowa łatwiej znajduje kupców, podrzędne gatunki z trudnością się umieszczają. W ogólności zaś ceny nie mają wybitnej tendencji ani do wzmocnienia się ani do zniżenia.

W obec słabych targów zagranicznych, pokup na naszej giełdzie bardzo ograniczony. Tylko wyborowa pszenica której mało na placu, chętniejszych znajdowała kupców, nawet po nieco droższych cenach jak w zeszłym tygodniu; towar zwyczajny i ziarno podrzędne utrzymały się bez zmiany, przy bardzo małej chęci do kupna.— Żyto w sprzedaży miejscowej o 5 groszy na korcu tańsze. Na odstawę kwiecień, maj, płacono 335 guld., na czerwiec, lipiec 355 guld. per 4,910 funt. celnych. Ceny jęczmienia wzmacniają się i dobry ma odbyt. W przeciągu tygodnia sprzedano pszenicy 7,800 korcy, i płacono 253 funtów 254 funt. jasno szklistą złp. 55 gr. 22; 253 funt. wysoką pstrą złp. 53 gr. 9; 248 jasno szklistą złp. 52 gr. 25 do złp. 53 gr. 25; 249 funt. jasno pstrą złp. 50 gr. 27; 246 pstrą złp. 50 gr. 12; 243 funt. złp. 49 gr. 6 do złp. 47 gr. 14; 236 funt. złp. 43 gr. 4 do złp. 44 gr. 3; 234 funt. złp. 42 gr. 19 do złp. 43 gr. 3; mniej lub więcej porosłą 226, 227 funt. złp. 35 gr. 26 do złp. 37 gr. 24; 219 funt. złp. 33 gr. 3; 212 funt. złp. 30 gr. 16 do złp. 31; 203 funt. złp. 29 gr. 27; 202 złp. 29 gr. 2; 232 funt. czerwoną złp. 40 gr. 21 do złp. 41 gr. 6 za korzec warszawski. — Żyta 3,900 korcy po złp. 29 gr. 2 do złp. 36 gr. 12. — Jęczmienia 4,420 korcy po złp. 21 gr. 24 do złp. 28 gr. 15. — Grochu 1,300 korcy po złp. 29 gr. 2 do złp. 34 gr. 27. — Owsa 260 korcy po złp. 16 do złp. 17 gr. 13. — Wyki 270 korcy po złp. 34 gr. 27 do złp 39 gr. 8.

Kursa zamian: Londyn 6.23 $^{1}/_{8}$; Hamburg 152 $^{1}/_{2}$; Amsterdam 143 $^{7}/_{8}$. *Aleksander Makowski et Comp.*

Rozkład biegu pociągów na drodze żelaznej Warszawsko-Petersburgskiej.

A.) *Pociąg kurjerski*, (1-a i 2-ga klasa) wychodzi z Warszawy o godzinie 11-ej z rana, staje w Wilnie o godz. 10 min. 10 wieczorem, w Dynaburgu o godzinie 3 min. 41 w nocy, a w Petersburgu o godzinie 7-ej wieczorem;—z Landwerowa zaś gdzie przybywa o godzinie 9-ej min. 37 wieczorem, staje w Kownie o 9 min. 8 z rana i w Wierzbołowie o godz. 10 min. 20 rano; —z Dynaburga staje w Rydze o godzinie 11-ej z rana.

B.) *Pociąg osobowy* (1-a, 2-ga i 3-a klasa) wychodzi z Warszawy o godzinie 11-ej wieczorem staje w Wilnie o godz. 1-ej min. 30 po południu, w Dynaburgu o god. 7 m. 36 wieczorem, w Petersburgu o godz. 12-ej m. 10 w południe; —z Landwerowa gdzie przybywa o godz. 12 min. 55 po południu staje w Kownie o godz. 5 min. 1 po południu, a w Wierzbołowie o godz. 7 min 35 wieczorem.

C.) *Pociąg kurjerski* (1-a i 2-a klasa) wychodzi z Petersburga o godz. 11-ej z rana, staje w Dynaburgu o godz. 1-ej min. 49 w nocy (w Rydze o godz. 11-ej min. 2 rano), w Wilnie o godz. 6 min. 19 z rana, w Warszawie o godz. 5 min. 20 wieczorem;—z Landwerowa gdzie przybywa o godz. 7-ej z rana, staje w Kownie o godz. 9 min. 4 z rana, w Wierzbołowie o godz. 11 min. 20, w Berlinie o godz. 5 min 30 w nocy, w Kolonji o godz. 9 min. 45 wieczorem, w Brukseli o 5-ej z rana, w Paryżu o godz. 10 min. 15 z rana.

D.) *Pociąg osobowy* (1-a, 2-a i 3-a klasa) wychodzi z Petersburga o godzinie 5-ej po południu staje w Dynaburgu o godzinie 8 min. 33 z rana (w Rydze o godz. 5 min. 6 wieczorem), w Wilnie o godz. 1-ej min. 47 po południu, w Warszawie o godz. 4 min. 10 z rana; —z Landwerowa gdzie przybywa o godz. 2 min. 48 po południu, staje w Kownie o godz. 5 min. 1-ej po południu, w Wierzbołowie o godz. 7 min. 35 wieczorem, w Berlinie o godz. 6 min. 35 wieczorem, w Kolonji o godzinie 8 min. 15 z rana, w Brukseli o godz. 3 min. 15 po południu, w Paryżu o godz. 9 wieczorem.

Uwaga. Sprzedaż biletów i ekspedycja tłomoków rozpoczyna się na godzinę przed odejściem pociągu. Sprzedaż biletów ustaje na 5 minut przed wyruszeniem pociągu, a ekspedycje tłomoków na minut 15. aKżdej osobie drogą żelazną jadącej, przyjmuje się əbzpłatnie pakunki, nie przeważające funtów 40.

Godziny są oznaczone podług zegarów miejscowych każdej stacji.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w dniu 12 marca 1866 r. a mianowicie, pod adresem: Umierzycki bez dokładnego oznaczenia miejsca, P. Herman w Rownie, Gdalie Heller w Kamieńcu-Podolskim, Antoni Sosnowski w Hasiatynie gub. Podol., Rineberg w Żytomierzu.

* W dniu 10 11 i 12 marca 1866 r. urodziło się w Warszawie: *Chrześcjan*: płci mężkiej 33, żeńskiej 30, *Starozakonnych*: mężkiej 2, żeńskiej 6, razem 71; zaślubieni *Starozakonni*: Kręgiel Natau handl., z Hertz Itą; Weinbełg Józef felczer, z Topaz Rozą; Likier Pinkus naucz., z Kornberg Lają; Lerman Jankiel, z Zelaze Gołdą; zmarli *Chrześcjanie* Hr. Leduchowski Józef lat 78 obyw. ziem.; Radwan August lat 35 urzędn. r. a.; Orzechowska Franciszka lat 57 emer.; Weber Paulina lat 41 żona fabr.; Heinrych Karolina lat 99; Biskupski Makary lat 44 młyn.; Cybulska Aleksandra lat 26 żona urzędn.; Grąbowska Magdalena lat 23 żona wyr ; Sokołowski Adam lat 50 wyrobn.; Ziembińska Marjanna lat 60 wyrobn.; Grandis Józefa lat 70; Wilk Jan lat 66 wyrobn.; Odyniec Apolonja lat 74 żebr ; Bukler Piotr lat 66 wyrobn.; Smoczyńska Petronela lat 40 wyrobn.; Zurawski Marcin lat 62 wyrobn.; Piątkowski Paweł lat 44 służ.; Miaskowska Celestyna lat 62 służ.; Wardyńska Ludwika lat 62 obyw.; Boguska Wiktorja lat 39 żona wyrobn.; Peterkiewicz Felicjanna lat 46 służ.; Zalewska Cyryla lat 49; Szmigiel Antoni lat 40 żołn ; Sadowska Izabela lat 50 wyrobn.; Wolska Katarzyna lat 98 żebr.; Obuchowski Adam lat 33 rewir.; Jurkowska Anna lat 55; Gnatowski Stanisław lat 82 ubodzy w dobr.; Purin Michał lat 25 żołn.; Kiełczyński Antoni lat 46 wyrobn.; Czarniecki Jan lat 37 wyrobn.; Kołkiewicz Marjanna rok 1 cór. mul.; Bielawski Jan lat 3 syn szew.; Lafere Marjanna lat 3 mies. 2 cór wyrobn.; Eichler Edmund lat 2 mies. 8 syn kow.; Grenda Feliksa rok 1 mies. 6 cór. żołn.; Rosiński Teofil rok 1 syn wyrobn.; Jaskiewicz Franciszka rok 1 cór. woźn.; Piotrowski Juljan rok 1 syn obyw.; Kowalewska Marjanna lat 16 cór. cieśli; Nowińska Zofia dni 15; Woźniak Marja mies. 1; Ruszkowski Roman dni 16; Nowińska Zofia dni 15; Olszański Paweł dni 21, Kucikowski Augustyn dni 19; Raus Maciej mies. 1 dni 5 wychowańcy dziec. Jezus; Małecki Klemens dni 11 syn urzędn.; Jarmulski Lucjan mies. 1 syn mal.; Osmulska Zofia mies 10 cór. kraw.; Lebisz Mścisław mies. 9 syn obyw.; Urbanowicz Józef mies. 3 syn żołn.; Nasłowski Kazimierz dni 5 syn żołn.; Godlewska Karolina mies. 3 cór. wyrob.; Woroniecki Tomasz mies. 11 syn obyw ; Hoff Józef dni 8 syn mal.; Bewil Ludwika mies. 7 cór. szkl.; Matuszewski Jan dzień 1 syn stol.; Winiarski Józef mies. 10 syn zegar.; Bodurkiewicz Kazimierz mies 5 syn weter.; Muszałowski Kazimierz dni 5 syn stol.; Kuczyński Tomasz mies. 2 syn wyrobn.; Sobczyńska Apolonja mjes. 2 cór. stol.; dziecię płci żeńsk. nież. urodz.; *Starozakonni*: Bramer Josek lat 20; Gerstencwejg Markus lat 54 kup. Mitman Hersz lat 36 muzyk.; Tureń Szlama rok 1; Keselgrub Benjamin lat 2; Gewigsgold Ryfka lat 2; Ratnemer Szyma rok 1 mies. 6; Kolczyner Berek dni 7; Emerman Srul mies. 1 dni 12; Helmaner bezim. dzień 1; dwoje dzieci płci mężk. nież. urodz.

* (Nabożeństwo żałobne.) Nieodżałowanej pamięci dla zdesperowanej i wniczem już w życiu nie pocieszonej matki, po stracie najdroższej i jedynej córki Anioła, zgasłej w 21 wiośnie życia, w dobrach Dzierążni w powiecie Hrubieszowskim, Walentyny z Jagnińskich Budnickiej, obywatelki ziemskiej, siostrzenicy ś. p. Józefa Gołuchowskiego, w dniu 14 marca w środę, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci, odprawi sie Msza Ś-ta żałobna, o godzinie 10 z rana, w kościele ks. Pijarów, na którą łaskawych pobożnych zaprasza się.

Kalendarz.

We środę, 14 marca, — śśw. Matyldy kr. wd., Salwiana i Salwjanina. — Słońce wsch. o godz. 6 min. 19; zach. o godz. 6 min. 0.

We czwartek, 15 marca, — śśw. Longina i Leontyny. — Słońce wsch. o godz. 6 min. 17; zach. o godz. 6 min. 2.

Widowiska.

Warszawa, d. 1 (13) marca.

TEATR WIELKI. — *Dziś*, Opery **Kamień probierczy (La pietra del paragone)**, przez artystów włoskich, abonament N. 20 lit. C., **Napój miłosny** (1-y akt). (Zacznie się o godzinie 7-ej). — *Jutro*, Ostatni raz Opera **Cyrulik Sewilski (Il barbiere di Seviglia)**, i wystąpienie pożegnalne pana Ciampi; przez artystów włoskich, abonament N. 21, lit. A. (Zacznie się o godz. 7-ej). — *Wczoraj* dawano operę **Don Żuan (Don Giovanni)**, było osób 600.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Jutro*, **Helena de la Seigliere.** (Zacznie się o godz. 7-ej). — *Wczoraj*, dawano **Panna mężatka; Starsza Siostra**, było osób 450.

SALA RESURSY OBYWATELSKIEJ na Krakowskiem-Przedmieściu.—Europa w Warszawie, czyli Gabinet Aletoskopów Klemensa Bordato i spółki z Wenecji, składający się z 40 aparatów.—Wystawa na 3 Serje podzielona będzie: Serja 1-a obejmuje Wenecję z główniejszemi budowlami i uroczystościami; 2-ga Rzym z uroczystościami Wielkanocnemi; 3-cia Widoki z całej Europy.— Przyjmują się także zamówienia na oddzielne oglądanie tychże, w wtorki przy podwyższonej cenie t. j. kop. 60 i 30 od osoby, dzieci płacą połowę.—Otwarta od godz. 11 przed południem do godz. 9 wieczorem.—Cena wejścia: od osoby kop. 30, dzieci płacą połowę, to jest kop. 15.

Obserwatorjum Meteorologiczne.

28 *lutego* (12 *marca*)	o godz. 6 z rana.	o god. 4 po po
Barometr w milimetrach	739 6	741.6
Termometr Reaum.	— 0.°4	+ 1.°8
Stan nieba	pochm.	pochm.

Największe ciepło + 2.4 R. Największe zimno — 1.8 R.
Z rana d. 1 (13) marca + 1.0 R. ciepła.

Wysokość wody na Wiśle stóp 6 cali —.

Ceny targowe.

dnia 26 *lutego* (12 *marca*). Rodzaj produktów	Korzec od — do, ruble srebrne i kopiejki	
Pszenica. Waga 235—245 f.	5 70	6 90
Żyto „ — —230 f.	4 50	4 65
Jęczmień	—|—	—|—
Owies	2 35	2 55
Groch polny	—|—	—|—
Kartofle	1 50	1 80

Pud siana od k. 30—35. Pud słom. od k. — — 25;

Dowozy: Pszenicy 150; Żyta 70; Jęczmienia —; Owsa 200 korcy.

Wiadro okowity od rs. 2 k. 60 $^{1}/_{2}$ do rs. 2 k. 66 $^{1}/_{2}$

Garniec „ od kop. 85 do kop. 87.

Wymierzono w Urzędzie Kons. wiader 1,394.

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. *1556*).

MY ALEXANDER II.

CESARZ WSZECH ROSIJ KRÓL POLSKI

etc. etc. etc.

Wiadomo czynimy iż:

Trybunał Handlowy w Warszawie

w Imieniu NASZEM

wydał wyrok następujący:

Obecni:

Brzeziński V. Prezes.	Działo się na sesji
Aquilino Sędzia.	Trybunału Han-
Konitz Sędzia.	dlowego w War-
(pod.) Brzeziński V. Pr.	szawie d. 25 Lu-
(—) Andrychiewicz,	tego (9 Marca)
Podpisarz.	1866 r.

Trybunał Handlowy w Warszawie.

W rozpoznaniu podania Abrahama Schwartzsztejn i Gitli Wartans w dniu dzisiejszym zaniesionego, w którem ciż przedstawiają, że Rafał Kweller handel żelazny pod Nr 1080 pod swoją firmą prowadzący, i skład żelaza pod Nr. 1085 wspólnie z Moszkiem Hopengarten utrzymujący, czyli obaj: Rafał Kweller i Moszek Hopengarten, zaciągnąwszy dług, do wekslów sumę rs. 3,166 kop. 70 wynoszący, dotąd takowego mimo upływu terminu i pozyskanego p-ko nim co do wekslu na rs. 800 wyroku, tudzież rozwiniętej egzekucji Sądowej niezaspokoili, przez co stali się niewypłacalnemi, i dla tego żądali ogłoszenia ich upadłości.

Zważywszy:

Że skoro do wekli z d. 4 Stycznia 1866 r. na rs. 800, na rzecz A. Schwartzsztejna z d. 20 Kwietnia 1865 r. na rs. 483 k. 75 i z d. 16 Października 1865 r. na rs. 535, tudzież z takiejże daty na rs. 500 na rzecz Gitli Wartans wystawionych, R. Kweller i M. Hopengarten zaciągniętego w ogólnej sumie rs. 2,318 k. 75 długu, mimo upływu terminów, powyższemi weklami oznaczonych, a nawet pozyskanego p-ko nim przez Schartzsztejna co do sumy rsr. 800 wyroku i rozwiniętej z takowego egzekucji dotąd nie zapłacali, gdy obok tego z podania w dniu dzisiejszym przez Moszka Zyskind do Prezesa Trybunału Handlowego uczynionego, okazuje się, iż wyż powołani również zadłużyli się jemu do wekslu rs. 600 i sumy tej mimo upływu terminu niezaspokoili, zatem stali się niewypłacalnemi, w takim zaś razie na zasadzie art. 1, 4, 5, 13, 18, 19, 21 i 51 K. III K. H. upadłość ich ogłosić i dalsze stosowne rozporządzenia wydać wypada.

Zważywszy:

Że skoro termin wypłaty wekslu na rzecz Schwarzsztejna wystawionego z d. 8 (20) Lutego r. b. upływał, i z takowego wekslu wyrok pozyskanym został, przez otwarcie tej upadłości z dniem powyższym postanowić należy.

dla tego

Trybunał Handlowy w Warszawie.

Upadłość Rafała Kweller handel żelazny w Warszawie pod Nr. 1080 pod swoją firmą prowadzącego i skład żelaza pod Nr. 1085 wspólnie z Moszkiem Hopengarten utrzymującego, czyli obudwóch to jest Rafała Kweller i Moszka Hopengarten ogłasza, czas zaczęcia się takowej z d. 8 (20) Lutego r. b. określa, opieczętowanie majątku tak pod powyższemi numerami, jak i gdziebądź indziej znajdować się mogącego postanawia i do bezzwłocznego uskutecznienia tego, Podsędka Sądu Pokoju O-gu i M. W. W. 3 deleguje. Kuratorami tej upadłości Aleksandra Karwowskiego Obrońcę Sądowego i Moszka Zyskind mianuje. Na Sędziego Komisarza W. Rodkiewicza Sędziego Trybunału przeznacza. Osoby upadłe przez oddanie ich pod dozór policyjny zabezpieczyć nakazuje. Wpis na rs. 3 jako w objekcie niepewnym ustanawia i opłatę onego na masę wkłada. Mocą wyroku w I. Instancji pod tymczasową egzekucją mimo opozycji i apelacji wydanego, podanie którego do gazet i zawieszenie na tablicy Trybunału, Kuratorom poleca.

(podp.): Brzeziński.
W. Andrychiewicz. P. Pisarz.

Zalecamy i rozkazujemy etc., etc., etc.

Za zgodność etc.

Warszawa, d 25 Lutego (9 Marca) 1866 r.
(L. S.) W. Andrychiewicz. P. Pisarz.

(*N, D. 1548*) *Magietrat miasta Gubernialnego Lublina.*

Mieszkanka tutejsza Anna Hartyngier zamierzyła stale osiedlić się w Cesarstwie Rosyjskiem, Magistrat podając to do powszechnej wiadomości wzywa mogących mieć do niej jakowe prawne pretensje ażeby z takowemi w ciągu dni 30-tu od dnia ogłoszenia niniejszego do tutejszego Magistratu zgłosili się, gdyż po upływie tego czasu paszport emigracyjny wydanym jej będzie.

Lublin d. 16 (28) Lutego 1866 r.
Prezydent, A. Dylewski.

(N. D. *1547*). *Magistrat miasta Gubernjalnego Lublina.*

Mieszkaniec tutejszy Chaim Zalefas zamierzył stale osiedlić się w Cesarstwie Rosyjskiem, Magistrat podając to do powszechnej wiadomości wzywa mogących mieć do niego jakowe pretensje prawne, ażeby z takowymi w ciągu dni 30-tu od dnia ogłoszenia niniejszego do tutejszego Magistratu zgłosili się, gdyż po upływie tego czasu paszport emigracyjny wydanym mu będzie.

Lublin d. 16 (28) Lutego 1866 r.
Prezydent, A. Dylewski.

(*N. D. 1568*). *Urząd Loterji w Królestwie Polskiem.*

Podaje do wiadomości, iż ciągnienie 2-ej klasy 106-ej Loterji Klasycznej, stosownie do Planu tejże Loterji, w dniu 25 Lute o (9 Marca) rozpoczęte, a z powodu przypadłego w d. 26 Lutego (10 Marca) t. r. Święta Galowego Dworskiego w dniu dzisiejszym ukończonem zostało.

Z ogciągniętych 1,200 Numerów, znaczniejsze kwoty przypadły:

Na Nr. 9,166 główna wygrana rs. 8,000.
,, Nr. 5,770 rs. 3,000.
,, Nr. 17,811 rs. 2.500.
,, Nr. 14,669 rs. 2,000.
,, Nr. 7,009 rs. 1,000.

Na Nra 14,168 i 19,636, po rs. 600, zaś na Nra 7,874, 10,512 i 11,201, po rs 300.

Ogólna Tabella wygranych odciągniętej 2-ej klasy, zaraz po wyjściu z druku, przy Dzienniku Warszawskim dla wiadomości dołączoną zostanie. Ciągnienie 2-ej klasy 106-ej Loterji Klasycznej rozpoczętem będzie d. 30 i 31 Marca (11 i 12 Kwietnia) 1866 r

Warszawa, d. 28 Lutego (12 Marca) 1866 r.
Naczelnik Urzędu, Loeschern.
Sekretarz Urzędu, J. K. Nońiski.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(*N. D. 59*). *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Sejneńskiego.*

Ogłaszam niniejszem, że z powodu zaszłej w d. 8 Lutego 1838 r. śmiezci Abrama Idzkowicza Mauerbergiera właściciela dwóch nieruchomości w mieście Sejnach, pod Nr. 120 i 112 otworzył się spadek; wzywa przeto, wszystkich do rzeczonego spadku prawo mieć mogących, aby z dowodami w d. 1 (13) Lipca 1866 roku, w Kancelarji Hypotecznej Sądu Pokoju Okręgu tutejszego, sami, osobiście, lub przez pełnomocnika, urzędownie i szczególnie umocowanego, stawili się i prawa swoje udowodnili.

Sejny dnia 12 (24) Listopada 1865 r.
Zygmunt Mowerski.

(N. D. *1563*). *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Piotrkowskiego*

Podaje do powszechnej wiadomości, że z powodu nastąpionej śmierci:

1. Wilhelma Heller, właściciela Nieruchomości Nr. 564 lit. *A*, i Nr. 564 lit. *B*, przez zastrzeżenie na marginesie w wykazie hipotecznym obiawionego.

2. Tekli z Stępkowskich Kalinkowskiej, współwłaścicielki folwarku Tomiczyzną zwanego, Nr. 176.

3. Józefa Urbanowskiego, współwłaściciela kapitału rsr. 2,100, w Dziale IV pod Nr. 9, przez zastrzeżenie na marginesie na Nieruchomości Nr. 71 ubezpieczonego.

4. Walentego i Magdaleny z Jasińskich małżonków Głowackich, właścicieli Nieruchomości Nr. 60, i

5. Zyśla Wajnrejch, właściciela kapitału rsr. 439 kop. 80, w Dziale IV pod Nr. 3, przez zastrzeżenie na marginesie na Nieruchomości Nr. 8 zabezpieczonego, wszystkich w mieście powiatowem Piotrkowie sytuowanych, toczy się postępowanie spadkowe, do uregulowania którego, termin co do 1, 2 i 3, na dzień 6 (18) Września r. b., a co do 4 i 5, na dzień 13 (25) t. m. i r. pod prekluzją wyznaczam.

Piotrków dnia 24 Lut. (8 Mar.) 1866 r.
Głodziński.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(*N. D. 1350*). *Rząd Gubernjalny Radomski.*

Podaje do powszechnej wiadomości osób interesowanych, że w skutek upoważnienia Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z dnia 24 Września (5 Października) roku zesz. Nro 48,609/12,355 w d. 7 (19) Marca r. b. o godz. 11 przed południem, odbywać się będzie w biurze Rządu Gubernjalnego Radomskiego w drugim terminie in minus licytacja przez opieczętowane deklaracje na wyrestaurowanie zabudowań Magazynu Solnego w Mniszowie, w Powiecie Radomskim Okręgu Kozienieckim nad Wisłą położonego, oraz przebudowania kanału dotąd drewnianego na murowany z cegły, odprowadzającego wodę z dziedzieńca tegoż Magazynu do Wisły, od sumy anszlagowej rsr. 1,152 kop. 69. Deklaracje podług poniższego wzoru czysto bez skrobań, poprawek i zastrzeżeń, wyraźnie wypisane, do ktorych kwit kasy Skarbowej lub Banku Polskiego na złożone vadium w gotowiźnie lub papierach na kaucje przyjmowanych w kwocie rs. 116 załączony być winien, przyjmowane będą w Rządzie Gubernjalnym Radomskim przez Gubernatora Cywilnego lub jego zastępcę, do godziny 11-ej z rana, o której zaraz rozpieczętowanie deklaracji nastąpi. Deklaracje zaś później i nieodpowiednio powyższym zastrzeżeniom, lub bez dołączenia dowodu na złożone vadium podane, nie będą przyjęte. Anszlagi i warunki licytacyjne w biurze Rządu Gubernjalnego Radomskiego w Sekcji Skarbowej w godzinach biurowych, wyjąwszy niedziel, świąt uroczystych i galowych, przejrzane być mogą.

Wzór do deklaracji.

W skutku ogłoszenia Rządu Gubernjalnego Radomskiego z d. 8 (20) Lutego b. r. Nr. 8778 przy dołączeniu kwitu kasy NN. na złożone vadium, w kwocie rs. 116, zobowiązuje się wykonać dokładnie roboty przy Magazynie Solnym w Mniszowie, anszlagami przez Komisję Rządową Przychodów i Skarbu potwierdzonemi wskazane, za sumę rubli srebrem NN. wyraźnie (wypisać literami) poddając się wszelkim zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętych.

Stałe zamieszkanie moje w N., pisałem w N. dnia N. miesiąca N. 1866 roku.

(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

Radom, dnia 8 (20) Lutego 1866 roku.
Z upoważ.: Gubernatora,
Radca Gubernialny, Stępiński.
Naczelnik Kancelarji, Lechowski.

(N. D. *1545*). *Rząd Gubernialny Augustowski*

Podaje do powszechnej wiadomości, że na sali zwykłych posiedzeń Rządu Gubernjalnego w mieście Suwałkach, o godzinie 12 w południe, dnia 1 (13) Kwietnia r. b odbywać się będzie głośna in plus licytacja na sprzedaż od dnia licytacyjnego czterech placów rządowych w obrębie miasta Przerośli Powiatu Augustowskiego położonych, a mianowicie:

1. Plac pod Nr. regestru pomienionego 68, zapisany przestrzeni prętów kwadr. 48, czyli łokci kwadr 2,700 zawierający, oszacowany na rs. 129 kop. 60.

2. Plac pod Nr. regestru 69, pręt. 54, łokci kwadr. 3037 1/2 zawierający, oszacowany na rs. 121 kop. 60

3. Plac Nr. 70 z przestrzenią pręt. kwadr. 23, łokci kwadr. 1295 3/4, oszacowany na rs. 41 kop. 52.

4. Plac Nr. 71 prętów kwadr. 145, czyli łokci kwadratowych 8156 1/4, oszacowany na rs. 130 kop. 44.

Licytacja rozpocznie się od sum szacunkowych wyżej wyrażonych, według życzenia konkurentów albo wszystkich razem, albo osobno każdego.

Każdy zatem, mający chęć ubiegania się o to kupno, znajdować się winien w terminie i miejscu wskazanym, zaopatrzony:

a) W gotowiznę tak, aby przy licytacji postąpioną przez siebie najwyższą sumę szacunkową zaraz w całości zapłacił.

b) W świadectwo Kasy Skarbowej, na złożone vadium wyrównywające 1/4 części sumy szacunkowej do licytacji przyjętej.

c) Nabywca obowiązany będzie przyjąć place w takim stanie, w jakim się one dopiero na gruncie znajdują, bez usiewów i o to do nikogo żadnej pretensji rościć nie będzie miał prawa.

d) Nadto nabywca obowiązany będzie poddać się ogólnym przepisom i obowiązkom jakie z ogólnego rozporządzenia władz krajowych jego z tytułu kupna powyższych placów dotykać by mogły.

Nakoniec uprzedza się licytantów, ażeby między sobą nie dopuszczali się zmowy pod względem wypłacania odstępnego, dla zmiejszenia korzyści, jakie Skarb Królestwa przez licytację zamierzył osiągnąć. W razie bowiem dostrzeżenia tego, winni do odpowiedzialności na drodze sądowej pociągnięci zostaną.

Suwałki d. 25 Lutego (9 Marca) 1866 r.
za Gubernatora Cywilnego,
Radca Rządu Gubernjalnego, Mrajski.
za Naczelnika Kancelarji, Osipowicz.

(N. D. *1543*) *Rząd Gubernjalny Augustwski.*

Z powodu bezskutecznego upływu pięciu terminów licytacyjnych na wydzierżawienie od dnia 20 Maja (1 Czerwca) r. z. do tejże daty 1868 r. czyli na lat trzy pro 1865/8 dobra Boczki Swidrowo lit. A, i E, po Ignacym Niedzwieckim skonfiskowanych w Powiecie i Gubernji Augustowskiej położonych, Rząd Gubernjalny na zasadzie reskryptu Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z d. 19 (31) Stycznia r. b. N. 3546/1194, podaje do powszechnej wiadomości, że na sali zwykłych posiedzeń Rządu Gubernjalnego Augustowskiego w Suwałkach odbywać się będzie w dniu 25 Marca (6 Kwietnia) 1866 r. pomiędzy godziną 12 w południe a 3cią po południu w szóstym terminie plus licytacja na wydzierżawienie pomienionych dóbr Boczki Swidrowo na lat sześć pro 1866/72 to jest od d. 20 Maja (1 Czerwca) 1866 r. do tejże daty 1872 r. poczynając od sumy zniżonej rs. 198 kop. 75. Wyraźnie rubli srebrem sto dziewięćdziesiąt ośm kopiejek siedmdziesiąt pięć na roczną dzierżawę ustanowionej, oprócz podatków, które dzierżawca obok opłaty dzierżawnej ponosić będzie. Każdy zatem mający chęć ubiegania się o tę dzierżawę, obowiązany jest w terminie i miejscu powyżej oznaczonym zgłosić się i złożyć:

a) Świadectwo kwalifikacyjne postanowieniem Księcia Namiestnika Królestwa z dnia 24 Stycznia 1818 r. przepisane a przez właściwego Naczelnika Powiatu wedle wzoru reskryptu Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z dnia 4 (16) Września 1857 roku Nr. 32,178/18,466 wskazanego wydane, wykazujące zamożność najmniej dwuletniej dzierżawie wyrównywającą, które przynajmniej na trzy dni przed terminem licytacyjnym ma być Rządowi Gubernjalnemu przedstawione do rozpoznania.

b) Kwit Kasy Skarbowej na złożone vadium wyrównywające 1/4 części sumy za podstawę do licytacji przyjętej i dokompletować takowe zaraz po licytacji w stosunku postąpionej całorocznej ceny dzierżawnej.

Przytem Rząd Gubernjalny informuje licytantom, że obowiązani przyjąć wszelkie warunki do dzierżawy dóbr Rządowych przepisane, jak niemniej te, które od roku 1864 rozporządzeniem Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z d. 13 (25) Maja 1864 roku Nr. 4862/2472 za obowiązujące wskazane zostały, a nadto dodatkowe:

Że dzierżawca za stan dóbr żadnej do nikogo pretensji rościć nie ma prawa i poprzestanie na takim ich stanie w jakim obecnie znajdują się.

Że na wypadek sprzedaży dóbr lub innego niemi zarządzenia. Umowa o dzierżawę tych dóbr zawrzeć się mająca po upływie pierwszych lat trzech w każdym następnym roku rozwiązaną być może.

Żadne zastrzeżenia ze strony ubiegających się do tej dzierżawy przyjęte nie będą, deklaracje zatem ich winny być wezwarunkowe, oraz kto się utrzyma przy licytacji od daty podpisania protokułu staje się obowiązanym względem Rządu, pod utratą złożonego vadium, oraz pod rygorem ogłoszenia na jego risico nowej licytacji, a chociażby zatwierdzenie tego protokułu, lub uchylenie jego później jak w miesiąc po jego dacie, przez Komisję Rządową Przychodów i Skarbu nastąpiło, nie będzie mógł rościć pretensji z tego tytułu.

Nadto ostrzega się współubiegających, aby nie dopuszczali się zmowy i udzielania sobie odstępnego, jako dążących na zmniejszenie korzyści jakie Skarb zamierzył osiągnąć przez licytację, wrazie bowiem dostrzeżenia tego, do odpowiedzialności na drodze sądowej pociągnęci zostaną.

Warunki licytacyjne do dzierżawy dóbr przedmiotowych w każdym czasie, w biurze Rządu Gubernjalnego przejrzane być mogą.

Suwałki d. 24 Lutego (8 Marca) 1866 r.
za Gubernatora Cywilnego,
Radca Rządu Gubernjalnego, Mrajski.
za Naczelnika Kancelarji, Osipowicz.

(N. D. *1192*). *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Gubernji Lubelskiej w Siedlcach.*

Na zasadzie art. 25 Postanowienia Rady Administracyjnej z d. 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r. i upoważnień poszczególnych od Dyrekcji Głównej otrzymanych, podaje do powszechnej wiadomości: iż następujące dobra Ziemskie jako zalegające w ratach Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych, po spełznięciu sprzedaży przymuszonych dla braku licytantów są wystawione na sprzedaże przymuszone drugie, czyli ostateczne od zniżonych szacunków.

1. Nowodwór i Osmolice składające się z folwarków Nowodwór Osmolice i Wawolnica czyli Białka, z wsiów Nowodwór, Białki części wsi Korzeniów. Białki Korzeniowskie dawniej Białki Górne i Dolne zwane, z kolonji Rycza-Bakiera, Borki, Natolin z lasami z przyległościami i przynależytościami w Okręgu Żelechowskim, Powiecie Łukowskim Gubernji Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 5,504 k. 56 1/2, vadium do licytacji rs. 8,500, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 29,081 k. 38 1/2, termin sprzedaży d. 5 (17) Kwietnia 1866 r., przed Rejentem Kancelarji Ziem. Józefem Domańskim w mieście Siedlcach.

Każda z przedaży wzmiankowanych odbywać się będzie w terminach powyżej dla niej oznaczonych, poczynając od godziny 10 z rana w obec Radcy Dyrekcji Szczegółowej. Gdyby zaś Rejent przed którym przedaż ma się odbywać był przeszkodzonym, przedaż odbędzie się w jego kancelarji przed innym Rejentem który go zastąpi.

Ostrzeżenie. Jeżeli nikt nie zgłosi się z chęcią kupna, dobra będą przysądzone na własność Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu.

Siedlce, d. 3 (15) Lutego 1866 roku.

Prezes, Kozłowski.

Pisarz, Tchórzewski.

(N. D. 1252) *Naczelnik Powiatu Kaliskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w d. 16 (28) Marca r. b. o godzinie 11 z rana w biurze Powiatu Kaliskiego, odbywać się będzie przez opieczętowane deklaracje in minus licytacja na entrepryzę reperacji domu i zabudowań pocztowych w mieście Kaliszu od sumy rs. 923 kop. $32^1/_2$, potwierdzonemi przez władzę wyższą anszlagami objętych.

Deklaracje mają być pisane czytelnie, bez poprawek i skrobań, do których dołączyć należy kwit Kasy Skarbowej na złożone vadium rs. 93.

Takie deklaracje opieczętowane lakiem, mają być złożone przed godziną do licytacji oznaczoną, uchylający zaś temu, sami sobie winę przypiszą, jeżeli deklaracja odrzuconą zostanie.

Warunki pod jakiemi entrepryza ta ma być dopełnioną każdego czasu w godzinach biurowych, w biurze Naczelnika Powiatu przejrzane być mogą.

Wzór deklaracji.

Stosownie do ogłoszenia Naczelnika Powiatu Kaliskiego z dnia 9 (21) Lutego r. b. N. 3466, ja niżej podpisany obowiązuję się niniejszą deklaracją wyreperować przez entrepryzę dom i zabudowania pocztowe w mieście Kaliszu za sumę rs. (wypisać literami) w ścisłem zastosowaniu się do warunków w tym celu ustanowionych.

Kwit kasy N. na złożone w gotowiźnie vadium rs. 93 dołączam, które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie w N. pisałem w N dnia N. miesiąca N. 1866 r.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

Kalisz dnia 9 (21) Lutego 1866 roku.

w zast. Kłodowski.

(N. D. 1388) *Naczelnik Powiatu Hrubieszowskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości że w dniu 15 (27) Marca r. b. jako w trzecim terminie odbędzie się w biurze Naczelnika Powiatu Hrubieszowskiego, między godziną 9 a 12 przed południem licytacja przez składanie opieczętowanych deklaracji na entrepryzę obarjerowania i obwałowania Cmentarza grzebalnego w mieście Hrubieszowie od sumy anszlagowej rs. 882 kop. $96^1/_2$ in minus.

Każdy zatem mający chęć podjęcia się tej entrepryzy, winien w dniu i miejscu wyżej oznaczonem stawić się i złożyć opieczętowaną deklaracją podług wzoru niżej zamieszczonego napisanej przy dołączeniu vadium w kwocie rs. 88 kop. 30.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Hrubieszowskiego z dnia 12 (24) Lutego r. b. Nr. 2891 pod-ję niniejszą deklaracją iż obowiązuję się dopełnić roboty około obarjerowania i obwałowania Cmentarza grzebalnego w mieście Hrubieszowie wedle planu i anszlagu przez Rząd Gubernjalny Lubelski zatwierdzonego za sumę rs. N wyraźnie rs. N poddając się wszelkim zastrzeżeniom objętym w warunkach licytacyinych. Vadium w kwocie rs. 88 kop. 30 lub kwit Kasy N na złożenie w niej takowego dołączam, które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie w N. Pisałem w N dnia N mca N roku 1866.

(podpisać wyraźnie imę i nazwisko)

Trzciński.

(*N. D. 1389*) *Magistrat miasta Łęczycy.*

Podaje do publicznej wiadomości, iż w biurze Magistratu miasta Łęczycy dnia 1 (13) Kwietnia roku bieżącego o godzinie 10 z rana odbędzie się licytacja in minus od sumy rs. 2130 kop. $44^1/_2$ oferty na wzięcie entreprzyzy reperacji szlachtuza, jatek i wagarni w mieście Łęczycy.

Licytacja odbędzie się przez deklaracje.

Każdy przeto chęć mający do licytowania zgłosi się w miejscu i czasie wyżej oznaczonem i złożyć jest winien na vadium kwotę rs. 214 które nieutrzymującemu się zaraz zwrócone zostanie, a utrzymującego się zatrzymanem będzie na poczet kaucji do wysokości $^1/_5$ części wylicytowanej sumy dokompletować się przez plus licytanta winnej

Łęczyca d. 16 (28) Lutego 1866.

Burmistrz Maciejowski.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Magistratu miasta Łęczycy z dnia 16 (28) Lutego bieżącego roku Nr. 644 podaję niniejszą deklaracją iż obowiązuję się wziąść w entrepryzę reperacji zabudowań miejskich, a mianowicie szlachtuza jatek rzeźniczych i piekarskich oraz wagarni za sumę rocznie rs. N (tu wypisać literami) poddając się obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym, które dostatecznie są mi znane.

Stałe moje zamieszkanie w N. pisałem w N dńa N roku N.

(podpisać czytelnie imię i nazwisko)

(N. D. *1546*). *Magistrat Miasta Złoczewa.*

Ponieważ ogłoszona w drugim terminie licytacja in minus na dostawę 4-ch beczek kołowych do narzędzi ogniowych dla miasta Złoczewa spełzła bez skutku Magisrat zatem podaje do wiadomości, że przedmiotowa licytacja ogłoszoną została na dzień 1 (13) Kwietnia r. b. od sumy wyanszlagowanej na rs. 102 kop 60.

Każdy przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć na vadjum wyrównywające $^1/_{10}$ części ustanowionego praetium. O innych zaś warunkach przekonać się można w Magistracie tutejszym w godzinach służbowych gdzie i anszlag również znajduje się do przejrzenia.

Złoczewo d. 22 Lutego (6 Marca) 1866 r.

Burmistrz, Tomorski.

(*N. D. 1542*) *Urząd Leśny Łaznów.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że stosownie do rozporządzenia Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z daty 6 (18) Stycznia r. b. Nr 54,971, w Kancelarji Podleśnego Straży Bendzelni, w kolonji Bendzelno o 5 wiorst od Stacji kolei Warszawsko-Wiedeńskiej Rokiciny położonej w dniu 9 (21) m. i r. b. od godziny 2 po południu odbywać się będzie w terminie skróconym licytacja in plus na sprzedaż ogółową drzewa w cięciu Nr. 1 w Okręgu II, Obrębu Mikołajew Straży Bendzelni znajdnjącego się, a na rs. 1,231 kop. 24 ocenionego. Vadjum rs. 124 oznacza się oraz utrzymujący się przy kupnie winien będzie zaraz złożyć połowę należności wraz z plusem za drzewo kupne przypadającej, inne warunki i wykazy oszacowania każdodziennie w Kancelarji Urzędu Leśnego przejrzane być mogą.

Wiączyn d. 22 Lut. (6 Marca) 1866 r.

Nadleśniczy Starszy, Wojczyński.

(*N. D. 1533*). *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie.*

Z powodu niedojścia do skutku powtórnej licytacji na dostawę dla Szpitala Dzieciątka Jezus w r b. materjałów do odzieży i bielizny, naznacza się trzeci termin na dzień 8 (20) Marca r. b. o godzinie 11-ej z rana.

Bliższe objaśnienia i warunki dostawy tej dotyczące, są do przejrzenia w Kancelarji Szpitala Dzieciątka Jezus z wyjątkiem świąt każdodziennie.

Warszawa d. 26 Lutego (10 Marca) 1866 r.

Opiekun Prezydujący, Mianowski.

Pomocnik Nadzorcy, Mucharski.

(*N. D. 1537*) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Samuela Wolfowicza kupca w Warszawie pod Nr. 2248*B* zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Jana Niemirowskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie, pod Nr. 498 w Warszawie zamieszkałego obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rsr. 1,143 z procentem sześć od sta od d. 6 Kwietnia n. s. 1865 r, i kosztów od Konstantego Sobolewskiego obywatela, handlującego i właściciela nieruchomości Nr. 106 w Warszawie położonej, tamże zamieszkałego protokułem Walentego Supryniewicza Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 28 Stycznia (9 Lutego) 1866 roku sporządzonym w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszzzenia, zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie pod Nr. 106 przy ulicy Piwnej a narożnie przy ulicy Piekarskiej na gruncie dziedzicznym pod jurisdykcją Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy, wydziału I. w gminie Magistratu m. Warszawy w cyrk. policyjnym I położona, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Konstantego Sobolewskiego, a obecnie do nowo-nabywcy Michała Silberberg, stosownie do kontraktu w dniu 22 Stycznia (3 Lutego) 1866 r. przed Rejentem Rościszewskim zawartym, który to Michał Silberberg w Warszawie pod N-rem 2240*a* zamieszkały i zamieszkanie prawne obrane mający, za kontraktem urzędowym przed tymże Rejentem Rościszewskim w dniu powyższym sporządzonym Izydorowi Weltsztaub na lat trzy za sumę rs. 2,700 de dnia 1 Kwietnia 1869 r. wydzierżawił należąca, w dzierżawnem posiadaniu tegoż Izydora Weltsztaub zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona.

Na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Kamienica masiv murowana trzy piętrowa dachówką kryta, komin jeden murowany mająca, w sieni w miejsce podwórka od fundamentów jest wyprowadzony otwór czyli komin i w tym jest urządzona kloaka w parterze z desek.

W nieruchomości tej 7 lokatorów z imion i nazwisk, oraz ilość ceny najmu uiszczających w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Jana Niemirowskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie pod Nr. 498 w Warszawie zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w kancelarji Trybunału tutejszego w wydziale I. złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1 JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi Miasta Stołecznego Warszawy w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu na ręce Ludwika Mękarskiego urzędnika tegoż Magistratu.

2. Ludwikowi Rutkiewiczowi pełniącemu obowiązki Pisarza Sądu Pokoju O-gu i Miasta Warszawy Wydziału I. w Warszawie pod Nr. 1767 urzędującemu do rąk własnych.

Obudwom dnia 1 (13) Lutego 1866 roku.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie d. 1 (13) Lutego 1866 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10-ej z rana d. 8 (20) Kwietnia 1866 roku.

Sprzedażą dyrygować będzie Jan Niemirowski Patron przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie, którego zamieszkanie wyżej jest wskazane.

Warszawa, dnia 14 (26) Lutego 1866 roku.

Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.

Warszawa, d. 14 (26) Lutego 1866 roku.

Radca Dworu, Zgórski.

N. D. *1564*). *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Wincentego Radoszewskiego, b. Podsędka Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału IV, obecnie o pensją emerytalną starającego się, w Warszawie pod Nr. 2658 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego, u Stanisława Rotwanda, Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 1779 zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 3,750, z procentem prawnym od dnia 1 Lipca n. s. 1865 r. i kosztów od Lewego Saks Pozner, właściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 119 *a.* i 119 *b.* położonych, w Warszawie pod Nr. 2322 zamieszkałego, protokółem Ludwika Wichrowskiego, Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 28 Października (9 Listopada) 1865 r. sporządzonym, w drodze przymuszonego wywłaszczenia zajęte i zaaresztowane zostały

NIERUCHOMOŚCI

w Warszawie pod Nr. 119 *a.* i 119 *b.* w Urzędzie Policji wykonawczej cyrkułu I, w gminie tegoż cyrkułu i Magistratu miasta Warszawy, w parafii Ś-go Jana, w cyrkule Administracyjnym I i II, pod jurisdykcją Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału I, na gruncie dziedzicznym (chociaż są dwoma numerami oznaczone i mają dwie oddzielne księgi hypoteczne, wszelako są tak ściśle z sobą połączone, że przedstawiają jakby jedną narożną od dwóch ulic nieruchomość) położone, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Lewego Saks Pozner należące i w tegoż posiadaniu zostające, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążone, ogólnej przestrzeni gruntu, obiedwie nieruchomości około łokci kwadratowych 720 mające.

Na gruncie tych Nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Dom masiv z cegły palonej na wapno murowany, o parterze, 1-em, 2-em i 3 em piętrze, z mieszkaniami w poddaszu, o piwnicach sklepionych, blachą żelazną kryty, 6 kominów murowanych mający.
2. Podwórko małe, w części kamieniem polnym wybrukowane
3. Komórka z drzewa gontami kryta.
4. Kloaka z drzewa blachą żalazną kryta.
5. Parkan z cegły palonej murowany. który w połowie należeć ma do posesji Nr. 41 oznaczonej.

W nieruchomościach tych jest 19 lokatorów z imion i nazwisk oraz cenę najmu uiszczających, w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Stanisława Rotwanda Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 1779 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I. złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi miasta Stołecznego Warszawy w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu na ręce Mikołaja Pisarskiego, urzędnika tegoż Magistratu.

2. Felicjanowi Stępkowskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału I, w Warszawie pod Nr. 1767 urzędującemu na ręce własne.

Obudwom dnia 1 (13) Listopada 1865 r.

Wniesione do ksiąg wieczystych powyż zajętej nieruchomości w Warszawie dnia 2 (14) Listopada 1865 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej, wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I, w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana, d. 10 (22) Stycznia 1866 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Stanisław Rotwand Patron przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 16 (28) Listopada 1865 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie, dnia 18 (30) Listopada 1865 roku.

Radca Dworu, Zgórski.

Następnie po odbyciu w dniach 10 (22) Stycznia, 24 Stycznia (5 Lutego), oraz 7 (19) Lutego 1866 r., trzech ogłoszeń zbioru objaśnień i warunków sprzedaży nieruchomości w Warszawie pod NNr. 119 *a.* i 119 *b.* położonych, Trybunał Cywilny Warszawski wyrokiem w tym ostatnim terminie wydanym, termin do przygotowawczego przysądzenia tychże nieruchomości na dzień 22 Lutego (6 Marca) 1866 r. godzinę 10-tą z rana wyznaczył Termin ten odbędzie się w Wydziale I. Trybunału Cywilnego Warszawskiego w miejscu zwykłych jego posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549, a licytacja w terminie tym rozpocznie się od sumy rs. 10,000, którą popierający sprzedaż za subhastowaną nieruchomość postępuje, w terminie zaś ostatecznej sprzedaży od 2/3 części taksy.

Warszawa d. 7 (19) Lutego 1866 r.

Pisarz Trybunału,

Radca Dworu, Zgórski

W terminie powyższym odbyło się przygotowawcze przysądzenie nieruchomości w Warszawie pod Nr 119*A.* i 119*B* położonych, przyczem takowe tymczasowo Stanisławowi Rotwandowi Patronowi za rs. 10,000 Trybunał przysądził, a zarazem termin do ostatecznego przysądzenia tychże nieruchomości na dzień 12 (24) Kwietnia 1866 roku godzinę 10-ą z ranana wyznaczył.

Termin ten odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału powyżej wskazanem, a licytacja rozpocznie się od $^2/_3$ części szacunku taksą biegłych wykryć się mającego.

Warszawa, d. 22 Lutego (6 Marca) 1866 r.

Pisarz Trybunału,

Radca Dworu Zgórski.

(*N. D. 1565*) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czynimy, iż na żądanie Wincentego Radoszewskiego Podsędka Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału IV, w Warszawie pod Nr. 2658 zamietzkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Stanisława Rotwanda Patrona przy Trybunale tutejszym w Warszawie pod Nr. 1779 zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 3,750, z procentem prawnym od dnia 1 Lipca 1865 r. i kosztów od Franciszki z Ekmanów Mardwin Mikołaja Mardwin małżonki, właścicielki nieruchomości w Warszawie pod Nr. 19 lit. A, położonej, tamże zamieszkałej, protokółem Ludwika Wielszewskiego Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w d. 8 (20) Września 1865 roku sporządzanym, w drodzg sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została:

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie przy ulicy Sto-Jańskiej pod Nr. 19 A, w urzędzie Policji Wykonawczej Cyrkułu I, w gminie tegoż Cyrkułu i Magistratu miasta Stołecznego Warszawy, w Cyrkule Administracyjnym I, i II, pod jurizdykcją Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału I, na gruncie dziedzicznym położona, prawem własności do egzekwowanej dłużniczki Franciszki z Ekmanów Mardwin Mikołaja Mardwin małżonki należąca i w tejże posiadaniu, oraz jej męża Mikołaja Mardwin pozostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona.

Na gruncie powyższej nieruchomości są następujące zabudowania:

Kamienica masiv murowana karpiówką kryta cztery kominy murowane mająca całej rozległości placu około łokci kwadratowych 720 mająca, lubo o trzech piętrach, takowa dzieli się na dwie własności to jest parter i pierwsze piętro, jest oznaczona lit. A, ma swoją oddzielną księgę hypoteczną, należy do dłużniczki Franciszki Mardwin, zaś dqugie i trzecie piętro jest oznaczone lit. *b*, ma również oddzielną księgę hypoteczną, jest własnością Antoniny Soleckiej, część więc nieruchomości Nr 19 lit A, składa się z par-

teru, jednego pakameru, trzech piwnic, połowy gruntu, pierwszego piętra, z wszelkiemi przynależytościami ¼ części poddasza, połowy dachu, w parterze są dwa sklepy.

W nieruchomości tej jest trzech lokatorów, to jest:

Rudolf Hildebrant, płaci rocznie rubli srebrem 270

Zofra Sakram, płaci rocznie rubli srebrem 210.

Marja Blinsztynp, płaci rocznie rubli srebrem 375.

Obszerniejsze opisanie powyż zajetej nieruchomości, znajduje się w akcie zajęcia sprzedażą dyrygującego u Stanisława Rotwand, Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie pod Nr. 1799 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego, w Wydziale pierwszym złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu, Prezydentowi Miasta Stołecznego Warszawy w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Mikołaja Pisarskiego urzędnika tegoż Magistratu.

2. Felicjanowi Stępkowskiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i Miasta Warszawy Wydziału I, w Warszawie pod N. 1767 urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom dnia 25 Września (7 Października) 1865 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie d. 30 Września (12 Października) 1865 r.,a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego, na ten cel utrzymywanej w pisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w Wydziale pierwszym w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549, o godziuie 10 z rana, dnia 8 (20) Grudnia 1865 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Stanisław Rotwand, Patron przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa dnia 13 (25) Paździer. 1865 r.
Radca Dworu Zgórski.

Wywieszono na tablicy w Sali Ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie dnia 14 (26) Października 1865 roku.

Radca Dworu Zgórski.

Następnie po odbyciu trzech ogłoszeń zbioru objaśnień i warunków sprzedaży w d. 8 (20) Grudnia 1865 r. 22 Grudnia 1865 r. (3 Stycznia 1866 r.) i wreszcie w d. 5 (17) Stycznia 1866 r. Trybunał Cywilny Warszawski wyrokiem w tym ostatnim terminie wydanym termin do przygotowawczego przysądzenia nieruchomości Nr. 19 *A*, w Warszawie na dzień 22 Lutego (6 Marca 1866 r. godzinę 10 z rana wyznaczył.

Termin ten odbędzie się wydziale I Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie pod Nr 549 przy ulicy Długiej w miejscu zwykłych pośiedzeń Licytacja w terminie tym rozpocznie się od sumy rs. 3,000 którą popierający sprzedaż za subhastowaną nieruchomość postępuje zaś w terminie ostatecznej sprzedaży od 2/3 części szacunku, taksą biegłych wykryć się mającego.

Warszawa d. 13 (25) Stycznia 1866 r.
Pisarz Trybunału R. D. Zgórski.

W terminie powyższym nieruchomość w Warszawie pod Nr. 19 *A.* położona, Patronowi Stanisławowi Rotwandowi tymczasowo za rs. 3,000 przysądzoną została, poczem Trybunał Cywilny Gubernji Warszawskiej w Warszawie, termin do ostatecznego przysądzenia tejże nieruchomości wyrokiem jednocześnie wydanym na dzień 12 (24) Kwietnia 1866 r. godzinę 10 z rana wyznaczył.

Termin ten odbędzie się w temże samem miejscu co i przygotowawcze przysądzenie a licytacja znowu rozpocznie się od dwóch trzech częściszacunku.

Warszawa d. 23 Lutego (7 Marca) 1866 r.
Pisarz Trybunału,
Radca Dworu, Zgórski.

(N. D. 1535.)

Z mocy wyroku Trybunału Cywilnego Radomskiego w Radomiu, na żądanie Marji z Finkielsztejnów 1 ślubu Izraela Goldman z 2 Jakóba Kohn małżonki, oraz Hawy Mindli 2 imion z Goldmanów Lothe Bencjana Lothe małżonki w Warsvawie zamieszkałych, przeciwko Matysowi Goldman w imieniu własnem i nieletnich usamowolnionych Mendla Kiwy, Ruchli Małki i Lejbusia Icyka rodzeństwa Goldmanów, po Izraelu Goldman pozostałych dzieci, czyniącemu, d. 13 (25) Listopada 1865 r. zapadłego, przedaną zostanie w drodze działów nieruchomość w m. Radomiu przy ulicy Krakowskiej pod Nr. 222 policyjtym 180 hypotecznem położona a składająca się z domu parterowego drewnianego zewnątrz otynkowanego, gontem krytego frontem do ulicy Krakowskiej stojącego, długiego stóp 53½, szerokiego 33½, wysokiego stóp 10, z komórek drewnianych pod gątem szczytem do ulicy a frontem w podwórzu stojących długości stóp 63½, szerokości stóp 11½, wysokości stóp 6, wreszcie z kloaki z drzewa pod gontem, komórek dopiero opisanych dotykającej, długości stóp 16 szerokości stóp 13½, wysokości stóp 8 mającej. Pierwsze ogłoszenie warunków przedaży, nastąpiło dnia 12 (24) Stycznia r. b. licytacja przygotowawcza nastąpi w dniu 24 Lutego (8 Marca) b r. o godzinie 3 z południa w miejscu posiedzeń Trybunału w Radomiu, rozpocznie się od sumy rs. 475 kop. 58 jako ceny ustanowionej przez biegłych. Warunki przedaży i oszacowania przejrzanemi być mogą u Pisarza Trybunału i u podpisanego Patrona.

Radom d. 13 (25) Stycznia 1866 r.
Teofil Hilary Rauszer, Patron.

W dniu dzisiejszym odbyła się przygotowawcza licytacja, na której nikt z chęcią kupna nie stawił się. Termin do licytacji stanowczej oznaczony na dzień 4 (16) Kwietnia b. r. godzinę 3 po południu w miejscu posiedzeń Trybunału.

Radom d. 24 Lutego (8 Marca) 1866 r.
Teofil Hilary Rauszer, Patron.

(N. D. 1536.)

Z mocy wyroku Trybunału Cywilnego Radomskiego w Radomiu na żądanie X. Walentego Błochowicza oraz Karoliny z Kobierskich Władysława Litwińskiego małżonki w Radomiu zamieszkałych przeciwko Maksymowi Błochowiczowi nieletniemu usamowolnionemu w asystencji Kuratora swego Michała Dobrowolskiego tudzież Maksymiljamowi Kobierskiemu w imieniu nieletniego syna swego Florjana pozwanym, w Radomiu zamieszkałym dnia 9 (21) Listopada 1865 r. zapadłego przedaną zostanie w drodze działów nieruchomość w mieście Radomiu przy ulicy Lubelskiej pod Nr. 231 policyjnym 63 hipotecznem położona składająca się: z domu frontowego masiv murowanego z cegły palonej na wapno o parterze i jednym piętrze, pokryego dachówką, z oficyny murowanej partetrowej pod gątem w podwórzu stojącej, z domu drewnianego parterowego pod gątemw tyle podwórza stojącego, z domu drugiego takiegoż po prawej stronie będącego, z chlewików drewnianych pod gontami, wozówki, komórek, drwalni i kloak w podwórzu będących.

Pierwsze ogłoszenie warunków przedaży nastąpiło w dniu 13 (25) Stycznia r. b. Licytacja przygotowawcza nastąpi w d. 25 Lutego (9 Marca) b. r. o godzinie 3 z południa w miejscu posiedzeń Trybunału w Radomiu, rozpocznie się od sumy rs. 6,248 kop. 53 jako ceny ustanowionej przez biegłych.

Warunki przedaży i oszacowania przejrzanemi być mogą u Pisarza Trybunału i u podpisanego Patrona.

Radom d 13 (25) Stycznia 1866 r.
Teofil Hilary Rauszer, Patron.

W dniu dzisiajszym odbyła się przygotowawcza licytacja na której nikt z chęcią kupna niestawił się. Termin do licytacji stanowczej oznaczony został na dzień 15 (27) Marca b. r. godzinę 3 po południu, w miejscu posiedzeń Trybunału.

Radom d. 25 Lutego (9 Marca) 1866 r.
Teofil Hilary Rauszer, Patron.

(N. D. 1558)

Z mocy wyroku Trybunału Cywilnego Gubernji Lubelskiej w Lublinie, na dniu 8 (20) Czerwca 1865 r. wydanego, dającego miejsce działowi majątku, po Ludwiku Rembielińskim, pozostałego i mianującego biegłych, do dania opinji, czyli dobra Rybczewice i Częstoborowice, w Okręgu Krasnostawskim Gubernji Lubelskiej położone, dadzą się podzielić z dogodnością w naturze pomiędzy sukcesorów, to jest: Różę z Potockich Rembielińskę, po Ludwiku Rembielińskim wdowę, w imieniu własnem i w imieniu nieletniej swej córki Natalji Rembielińskiej czyniące. Władysława Rembielińskiego i Helenę z Rembielińskich Ejdziatowiczowę, Tadusza Ejdziatowicza, dziedzica dóbr Wereszczyna, w Okręgu Włodawskim Gubernji Lubelskiej położonych, żonę, wszystkich w dobrach Rybczewice zamieszkanie prawne obrane mających, w razie zaś przeciwnym do oszacowania tychże dóbr, celem wystawienia ich na sprzedaż przez publiczną licytację w drodze działów, tudzież z mocy wyroku tegoż Trybnału, z dnia 27 Stycznia (8 Lutego, 1866 r. zatwierdzającego zdanie biegłych, sprzedane zostaną przez publiczną licytację w drodze działów, na audjencji Trybunału Cywilnego Gubernji Lubelskiej w Lublinie, w miejscu zwykłych posiedzeń w gmach Ratusz Sądowy zwanym, przed pełnym składem Trybunału w dwóch oddziałach, a mianowicie: W oddziale I-ym dobra ziemskie Rybczewice, w Okręgu Krasnostawskim Gubernji Lubelskiej położone, składające się z trzech folwarków Rybczewice, Karczów i Passów, mające rozległości dworskiej 1797 morgów trzysto-prętowych miary nowopolskiej, oprócz gruntów włościańskich, za które przypadające wynagrodzenie nie ulegą sprzedaży. W przestrzeni dworskiej znajdują się: ogrodów morgów 16, gruntu ornego morgów 1041, prętów 143, lasów morgów 655, pastwisk mórg 1, prętów 295, dołów mórg 23, prętów 189, wód mórg 13, prętów 190, ulic, dróg i wygonów mórg 11, prętów 257, dziedzińców i pod zabudowaniami mórg 6, prętów 50, Budynki na wszystkich folwarkach zupełnie dobre, w części murowane, w ich zaś liczbie dom mieszkalny obszerny, wygodny i gustowny, tudzież gorzelnia z aparatem. W oddziale II, dobra ziemskie Częstoborowice, w Okręgu Krasnostawskim Gubernji Lubelskiej liczące, składające się z dwóch folwarków Częstoborowice, i pod Izdebno, mające rozległości dworskiej mórg 1457, prętów 8, miary nowopolskiej, oprócz gruntów należących do probostwa i włościańskich, które sprzedaży nie ulegają. W przestrzeni dworskiej znajduje się, ogrodów mórg 5 prętów 155, gruntu ornego mórg 411 prętów 135, łąk mórg 92 prętów 126, lasów mórg 906 prętów 132, dołów mórg 6 prętów 280, wód mórg 17 prętów 270, dróg, ulic i wydonów mórg 11 prętów 128, dziedzińców i pod zabduowaniami mórg 4 prętów 282, budynki w stanie dobrym oraz młyn i tartak. Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych, odbyła się dnia 27 Stycznia (8 Lutego) 1866 r. zaś do drugiej, a zarazem do licytacji przedstanowczej, oznaczony został termin na dzień 12 (24) Kwietnia r. b. godzinę 10 z rana. Licytacja każdego oddziału, rozpocznie się oddzielnie, tak w terminie przygotowawczej, jako też i stanowczej sprzedaży od dwóch trzecich części szacunku taksą przysięgłych biegłych wynalezionego, czyli dóbr Rybczewice, od sumy rsr. 30,000, dóbr zaś Częstoborowice, od sumy rs. 29,100. Obszerniejsze opisanie dóbr, taksa i warunki licytacyjne, przejrzane być mogą każdego czasu w Kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Lublinie, u podpisanego Obrońcy przy Radzie Stanu sprzedaż popierającego.

Lublin dnia 1 (13) Lutego 1866 roku.
Józef Wołowski,
Obrońca przy Radzie Stanu.

(N. D. 1559). Z mocy wyroku Trybunału Cywilnego Gubernji Lubelskiej w Lublinie na dniu 14 (26) Stycznia 1864 roku wydanego dającego miejsce działowi majątku po Adamie Korybucie Księciu Woronieckim pozostałego i mianującego biegłych do dania opinji czyli dobra Rejowice w Okręgu Chełmskim Gubernji Lubelskiej położone, dadzą się podzielić w naturze pomiędzy Sukcesorów, to jest Natalję z Książąt Woronieckich Lasockę Stanisława Lasockiego dziedzica dóbr Kiernozi żonę, Henryka Księcia Woronieckiego dziedzica dóbr Kaniego i Leokadję z Potockich Księżnę Woroniecką po Adamie Księciu Woronieckim pozostałą wdowę w imieniu własnem tudzież w imieniu i na rzecz nieletniego Mieczysława Księcia Woronieckiego, jako jego matkę i główną opiekunkę, czyniącę. Wszystkich w dobrach Rejowcu O-gu Chełmskim zamieszkanie prawne mających; w razie zaś przeciwnym do oszacowania tychże dóbr, celem wystawienia ich na sprzedaż przez publiczną licytację w drodze działów, tudzież z mocy wyroku tegoż Trybunału z d. 19 31) Stycznia 1866 r. zatwierdzającego zdanie biegłych sprzedane zostaną przez publiczną licytację w drodze działów, na audjencji Trybunału Cywilnego Gubernji Lubelskiej w Lublinie w miejscu zwykłem posiedzeń w gmachu, ratusz Sądowy zwanym, przed pełnym składem Trybunału. Dobra ziemskie Rejowice składające się z czterech folwarków, jako to: Rejowice, Kostunin, Kadzin i Adamów oraz wsi Wólka Rejowiecka, Kobyle, Rybie Wereści i Majdan, Rybie i Majdan Kadzinek w O-gu Chełmskim leżące, mające rozległości ogólnej 7,847 morgów miary Nowopolskiej, w czem grunta włościańskie tudzież pod probostwem zajmują morgów 2,106, grunta zaś dworskie morgów 5,741. W przestrzeni dworskiej znajduje się: gruntu ornego mórg 1,344, łąk 336, pastwisk 294, ogrodów warzywnych i owocowych 56, różnych zarośli i pastewników 103 bagien i wód 63, granic dróg i nieużytków 62, pod zabudowaniami 15, lasu dębowego i sosnowego morg. 3,463. Z gruntów pod włościanami, ci płacili okupu pieniężnego rocznie rs. 1,695 k. 50 i czynszu z bałonej rs. 142 k. 68, obecnie zaś przypada za te grunta indemnizacja, która łącznie z dobrami sprzedaży ulega. Budynki na wszystkich folwarkach zupełnie dobre w części murowane a w części drewniane, ilość ich znaczna, albowiem murowanych 15 a z drzewa 65, ubezpieczone są od ognia na sumę rsr. 39,370. W liczbie budynków znajduje się na głównym folwarkn Rejowice pałac masiv murowany wraz z trephauzem i oranżerją, która razem z dobrami sprzedaną zostaje. W dobrach znajduje się trzy młyny i tartak wydzierżawione za rs. 300 rocznie. Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych odbyła się d. 19 (31) Stycznia r. b. zaś do drugiej a zarazem do licytacji przedstanowczej oznaczony został termin na dzień 6 (18) Kwietnia r. b. godzinę 10 z rana. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 79,176 k. 50 jako ⅔ części szacunku przez taksę przysięgłych biegłych wynalezionego. Obszerniejsze opisanie dóbr tksa i warunki licytacyjne, przejrzane być mogą każdego czasu w kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Lublinie i u podpisanego Obrońcy przy Radzie Stanu sprzedaż popierającego.

Lublin, dnia 1 (13) Lutego 1866 roku.
Józef Wołowski Obrońca przy R. S.

(*N. D. 1534*) *Komornik przy Sądzie Pokoju Okręgu Piotrkowskiego.*

Podaje do wiadomości że młyn kłucjasz zwany z budynkami, stawem i gruntami do niego należącemi, w gminie Grabica okręgu i powiecie Piotrkowskim położony folwarku Kociołki dotykający, wydzierżawiony będzie od dnia 12 (24) Czerwca r. b przed Rejentem w Piotrkowie Faustynem Kowalskim, na lat trzy po sobie idące, (bez rybołówstwa).

Termin do rozpoczęcia licytacji oznacza się w Kancelarji tegoż Rejenta w dniu 2 (14) Maja r. b. o godzinie 10 z rana, licytacja rozpocznie się od kwoty rs 45 rocznej dzierżawy. Vadjum do licytacji wynosi rs. 30. Warunki licytacyjne w Kancelarji Rejenta Kowalskiego w Piotrkowie przejrzane być mogą.

Piotrków d. 24 Lutego (8 Marca) 1866 r.
Ignacy Stankowski.

(N. D. 1557) Prawnie zajęte ruchomości jako to: meble jesionowe, machoniowe, zegary, lustra, lampy, garderoba męzka i damska w dniu 2 (14) Marca r. b. o godzinie 10 z rana na targu Grzybów, w dniu 3 (15) Marca r b. o godzinie 10 z rana na targu Grzybów, w dniu 4 (16) Marca r. b. o godzinie 11 z rana na targu Muranów, i w tymże dniu o godzinie 12 w południe na targu pod lwem w Warszawie przez publiczną licytację sprzedane będą.

Markiewicz, Komornik.

(N. D. 1540) W dniu 2 (14) Marca 1866 r. o godzinie 10 z rana na Starem-Mieście w d. 3 (15) t. m. i r., o godzinie 10 z rana na Muranowie a o godzinie 12 w południe na Nowem-mieście, zaś w dniu 4 (16) t. m. i r., o godzinie 10 z rana około 3 Krzyży w Warszawie jako targach pulicznych, prawnie zajęte ruchomości jako to: meble machoniowe, jesionowe, i sosnowe, lustra, lanszafty, garderoba, męzka, damska, oraz bielizna, zegary wódka różna, beczki, naczynia miedziane, i mosiężne, krowa, i. t. p., przez publiczną licytacją sprzedanemi zostaną.

Jan *Orłowski*, Komornik,

(*N. D. 1560*) *Syndycy tymczasowi Masy Upadłości Ignacego Kijasa Kupca*

Wiadomo czynią, iż w dniu 3 (15) Marca r. b. o godzinie 11-ej z rana sprzedane zostaną przez publiczną licytacją meble machochoniowe aksamitem kryte, szafy, rygały, różne statki i sprzęty, przyrząd gazowy i t. p. przedmiota, a to w mieszkaniu Kijasa w domu PP. Wizytek.

Walenty Przyjemski, Obrońca.
Franciszek Szuster.

ZAPOZWY EDYKTALNE

(N. D. 1166) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Pułtuskiego.*

Zapozywa Abrachama Lewkowicza lat 26 liczącego, felczera młodszego ostatnio w mieście Wyszkowie Okręgu Pułtuskim mieszkającego a obecnie z pobytu niewiadomego aby w przeciągu dni 30 przybył do Sądu tutejszego dla wysłuchania wydanego przeciwko niemu wyroku, wrazie bowiem przeciwnym listami gończemi śledziony będzie.

Pułtusk d. 1 (13) Lutego 1866 r.
Sędzia Prezydujący W. Puchalski.

(N. D. 1164) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Pułtuskiego*

Zapozywa Józefa Bieńkowskiego ostatecznie we wsi Chmielach gminie Grzymki, Powiecie Ostrołęckim przebywającego, a obecnie z pobytu niewiadomego, aby w Sądzie tutejszym celem złożenia tłómaczenia najdalej w ciągu dni 30 stawił się, w przeciwnym bowiem razie stosownie do prawa postąpionem będzie.

Pułtusk d. 4 (16) Lutego 1866 r.
W. Puchalski, As. za S. Pr.

(N. D. 872). *Sąd Polic*j *Poprawczej Wydziału Pułtuskiego.*

Zapozywa Ferdynanda i Ewę, małżonków Stojków poddanych Prusaków z kolonji Bryńsk pod Lidzbargiem pochodzących, czasowo we wsi Łacha, gminie Zegrze zamieszkałych na teraz z pobytu niewiadomych, aby się w Sądzie tutejszym do złożenia tłomaczenia w dniach 30 pod skutkami prawa stawili.

Pułtusk d. 24 Stycznia (5 Lutego) 1866 r.
w z. Sędzia Prezydujący,
Asesor W. Puchalski.

w Drukarni Rządowej przy Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego — Za pozwoleniem Cenzury.